

Początki oficjalatu biskupiego w Polsce*.

Przedstawił

Dr Adam Vetulani

Docent Wydziału Prawa w Uniwersytecie Jagiellońskim.

I. Badania dotychczasowe o początkach oficjalatu biskupiego we Francji, w Niemczech i w Polsce.

W drugiej połowie wieku XII, niemal równocześnie we Francji (Reims) i w Anglii (Canterbury), pojawia się nowy, nieznany dotąd urząd stałego sędziego biskupiego pod nazwą oficjała¹. Urząd ten szybko upowszechnia się w całej północnej i południowej Francji².

* Praca, przedstawiona na posiedzeniu Wydziału Historyczno-Filozoficznego Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, dnia 16 stycznia 1933.

¹ Paul Fournier professeur agrégé à la Faculté du droit de Grenoble, archiviste paléographe (uczeń L. Delisle'a, A. Tardif'a i L. Gautier'a), *Les officialités au moyen âge. Étude sur l'organisation, la compétence et la procédure des tribunaux ecclésiastiques ordinaires en France, de 1180 à 1328* (Paris, E. Plon et C^{ie} 1880) 4 n.

Termin *officialis* występuje w źródłach francuskich już w ciągu w. XI jako nazwa ogólna na określenie różnego rodzaju urzędników świeckich i duchownych (L'abbé Eduard Fournier docteur en droit canonique, ancien curé — doyen de Bapaume (przed wojną), aumonier de l'hôpital militaire du Val-de-Grâce, *Les origines du vicaire général. Étude d'histoire et de droit canon, avec documents inédits et lettre-préface de Monseigneur l'Évêque d'Arras* [Paris, Auguste Picard éditeur 1922] 55 n.). Podobnie i w okresie upowszechnienia się urzędu oficjała, jako sędziego duchownego, nadal spotyka się w źródłach francuskich jak i w niemieckich termin *officialis* na określenie urzędników duchownych i świeckich rozmaitego typu (Nikolaus Hilling Doktor der Theologie, beider Rechte und der Philosophie, a. o. Professor des Kirchenrechts an der Universität Bonn, *Die Offiziale der Bischöfe von Halberstadt im Mittelalter* w *Kirchenrechtliche Abhandlungen* herausgeg. von Dr Ulrich Stutz. 72 Heft [Stuttgart, Verlag von Ferd. Enke 1919] 20 n.).

² P. Fournier l. c. str. 4 n. oraz 309 n.

Już w pierwszej połowie w. XIII występuje on w diecezjach państwa niemieckiego, leżących na zachód od Renu, a w drugiej połowie owego wieku przekracza granicę Renu i rozpowszechnia się po całej Europie środkowej¹.

Początki tego urzędu jak i przyczyny jego upowszechnienia się nie zostały dotychczas należycie wyjaśnione, mimo iż zagadnieniem genezy oficjała zajmuje się nauka już od dłuższego czasu. Doniosły wpływ na zapatrywania uczonych wywarł pogląd znakomitego badacza francuskiego Pawła Fourniera, który przyczyny wprowadzenia nowego urzędu dopatrywał się w rozwoju prawa kanonicznego, w szczególności zaś w recepcji zasad procesu rzymskiego przez sądy duchowne, tudzież w walce biskupów z archidiakonami². Nowa procedura pisemna i formalistyczna wymagała, aby kierownictwo procesem i orzecznictwo pozostawało w ręku stałego sędziego-prawnika, wzrost zaś uprawnień archidiakonów, wkraczających coraz bardziej w jurysdykcję biskupów, zmuszał episkopat do stworzenia nowego urzędu. Nowy urząd miał na celu odciążać biskupa, który z powodu rozlicznych czynności, zarówno duchownych jak i świeckich, nie wydołał sam załatwiać wszelkich zadań związanych z zarządaniem diecezji i z sądownictwem kościelnym, z drugiej zaś strony miał on zacieśnić do właściwych granic zbyt wybujałą władzę archidiakonów. Mniemanie o walce biskupów z archidiakonami, jako czynnika, który powołał do życia urząd oficjała, nie było pomysłem oryginalnym P. Fourniera; zapatrywanie to znajdujemy już u Thomassina oraz u Hinschiusa³. Pogląd P. Fourniera przez długie lata cieszył się w nauce pełnym uznaniem, o czym najlepiej świadczy przejście jego do podręczników prawa kościelnego⁴.

¹ Hilling l. c. str. 4.

² P. Fournier l. c. str. 7 n.

³ Ludovicus Thomassinus Oratorii Gallicani presbyter († 1695), *Vetus et nova Ecclesiae disciplina circa beneficia et beneficiarios distributa in tres partes sive tomos*. Part. I Lib. 2 cap. 9, II wyd. weneckie (1730) T. I 263. Paul Hinschius († 1898), *Das Kirchenrecht der Katholiken und Protestanten. System des katholischen Kirchenrechts* (Berlin 1878) T. II 201, 203 n., 287.

⁴ Na przykład: Rudolf v. Scherer († 1918), *Handbuch des Kirchenrechtes* (Graz 1886) T. I 607 n.; Albert Werminghoff († 1923), *Verfassungsgeschichte der deutschen Kirche im Mittelalter*. II wyd. (Leipzig 1913) 158; Johannes Baptist Sägmüller, *Lehrbuch des katholischen Kirchenrechts*. III wyd. (Freiburg in Br. 1914) T. I 469; Johannes Haring, *Grundzüge des*

Już jednak w r. 1907 pogląd ten podał w wątpliwość Otton Riedner w swem bardzo interesującym studjum o początkach oficjalu w Spirze¹. Odrzucił on hipotezę, by urząd oficjalu mógł zawdzięczać swe powstanie walce biskupów z archidiaconami, czy też recepcji procesu rzymsko-kanonicznego i rozwojowi prawa kanonicznego. Walka biskupów z archidiaconami nie mogła wpłynąć na powstanie nowego urzędu, skoro w szeregu diecezji francuskich z końcem w. XII biskupi mianują swych oficjalu z pomiędzy archidiaconów. Podobnie pierwsi znani oficjalu francuscy pojawiają się w okresie początkowego stadjum rozwojowego nowego prawa kanonicznego, tudzież w okresie przed pełną recepcją pisemnego i rygorystycznego procesu rzymsko-kanonicznego. Stąd zdaniem Riednera »nie nowe prawo przyniosło z sobą nowy urząd, ale nowy urząd przyniósł nowe prawo«². Główna i trwała wartość badań Riednera polega na stwierdzeniu, że zanim upowszechnił się w Niemczech urząd oficjalu, w niektórych diecezjach południowo-niemieckich biskupi przeprowadzili reorganizację swego sądownictwa, powierzając wymiar sprawiedliwości sądowi kolegjalnemu, złożonemu z sędziów delegowanych; wzorem na którym się oparto, była niezawodnie instytucja delegacji, tak często stosowana podówczas przez Stolicę apostolską³. Przyczyny pojawienia się tego rodzaju sądów, jak i początków urzędu oficjalu, dopatrywał się Riedner poprostu we wzroście zadań biskupa; w szczególności przyrost ludności, a co za tem idzie, wzrost procesów na tle wikłających się stosunków gospodarczych i społecz-

katholischen Kirchenrechts. III wyd. (Graz 1924) T. I 293; F. X. Wernz († 1914)-Vidal, *Jus canonicum* ost. wyd. (Romae 1928) T. II 678 n.

¹ Otto Riedner k. Kreisarchivsekretär in Speier, *Das Speierer Offizialatsgericht im dreizehnten Jahrhundert*. (Speier 1907) str. 20 n.

² L. c. str. 21: »nicht das neue Recht brachte das neue Amt, sondern das neue Amt brachte das neue Recht«.

³ L. c. str. 24 n., ob. Hilling, *Halberstädter Offiziale* str. 4 n.; Franz Gescher w recenzji pracy E. Fourniera *Origines du vicaire général* l. c. w *Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Kanonistische Abteilung* XVII (Weimar 1928), 617 n.; Ervin v. Kienitz, *Generalvicar und Offizial auf Grund des Codex iuris canonici* (Freiburg in Br. 1931) 15 oraz ostatnio F. Gescher *Die erzbischöfliche Kurie in Köln von ihren ersten Anfängen bis zur Gegenwart. Eine rechtsgeschichtliche Skizze*. Osobne odb. z *Annalen des Historischen Vereins für den Niederrhein*. 118 Heft (Düsseldorf 1932) 18 n.

nych zmuszał biskupa do wyręczenia się przy wymiarze sprawiedliwości stałymi pomocnikami¹.

Wywód Riednera nie zdołał przecież obalić utartego w nauce poglądu Pawła Fourniera, a to przede wszystkim z powodu stanowiska, które zajął Hilling². Kanonista ten (naówczas w Bonn), w pracy swojej o oficjałach biskupich w diecezjach saskich w całej pełni podtrzymywał pogląd Pawła Fourniera; ponadto uzupełnił go w dwu ważnych kierunkach, raz przez wyjaśnienie prawnego stanowiska oficjała, powtóre przez sformułowanie hipotezy o przyczynach, które wpłynęły na charakter urzędniczy oficjała³. Z wyników badań Riednera Hilling przejął jedynie stwierdzenie odmiennej genezy i odmiennego stanowiska prawnego sędziów biskupich w niektórych diecezjach południowo-niemieckich⁴.

Przez cały dziesiątek lat przyjmowano zatem, że powołanie do życia urzędu oficjała wywołały następujące czynniki: recepcja procesu rzymsko-kanonicznego, wzrost zajęć biskupa przy równoczesnym upadku znaczenia synodów diecezjalnych jako organu sądowego biskupa⁵, przede wszystkim jednak walka biskupów z archidiaconami. Równocześnie dotychczasowa nauka przyjmowała, że zadaniem oficjała było nie tylko udzielenie pomocy biskupowi, a raczej wyręczanie go w wymiarze sprawiedliwości, ale także równocześnie i pomoc w zarządzie diecezją; dopiero z czasem (na przełomie w. XIII i XIV) miało nastąpić rozszczepienie tych funkcji, które doprowadziło do powstania obok oficjała nowego urzędu, a mianowicie urzędu wikarjusza generalnego⁶.

W ostatnich czasach przyszło do rewizji powyższych poglądów. Nie ulega wątpliwości, że bodźcem nowych badań było wydanie nowego Kodeksu prawa kanonicznego (w r. 1917), w którym dokonano ostatecznego rozróżnienia pomiędzy oficjałem a wikarjuszem generalnym, jako pomocnikami biskupa z zakresem czynności zupełnie odmiennym⁷. Studja w tym kierunku otwarła praca

¹ Riedner l. c. str. 21.

² L. c. str. 10 uw. 1, str. 16.

³ L. c. str. 11 n., 90 n.

⁴ L. c. str. 4 n. por. jednak str. 7 uw. 1.

⁵ Na znaczenie zaniku działalności synodów diecezjalnych zwraca szczególną uwagę Hilling l. c. str. 10, 47.

⁶ P. Fournier, *Les officialités* str. 24; Hilling l. c. str. 3, 8, 85 n.

⁷ Kan. 366--71 i 1573.

Edwarda Fourniera o początkach wikariusza generalnego¹. Badacz ten, wychodząc z założenia, że już na samo powstanie oficjała i wikariusza generalnego oddziaływały odrębne pobudki, poddał ponownej analizie dotychczasowe poglądy o początkach urzędu oficjała². W badaniach swych doszedł do wniosku, że antagonizm między biskupami i archidiakonami nie mógł odegrać żadnej roli przy wprowadzeniu urzędu oficjała³. Zdaniem jego nauka przeskrawia walkę biskupów z archidiakonami, z drugiej zaś strony antagonizm ten przypada dopiero na w. XIII, albowiem pierwsze postanowienia synodalne, skierowane przeciw archidiakonom, pojawiają się w r. 1231⁴. Ponieważ zaś pierwsze wzmianki o oficjałach francuskich pochodzą już z siódmego dziesiątka w. XII, zatem później powstałe walki między biskupem i archidiakonami nie mogły oddziaływać na pojawienie się nowego urzędu⁵. Za dawną nauką E. Fournier przyjmuje, iż w powołaniu do życia oficjała odegrała rolę doniosłą, obok wzrostu zajęć biskupa⁶, recepcja procesu rzymsko-kanonicznego⁷. W swych osobistych poglądach na początki oficjała autor ten nie jest przecież całkiem konsekwentny, jak na to trafnie zwrócono uwagę⁸; można jednak przyjąć, że głównej przyczyny pojawienia się urzędu oficjała dopatruje się E. Fournier w przemianach, jakie w ciągu w. XII dokonały się w wewnętrznej organizacji kurji biskupiej⁹. Wywód E. Fourniera nie zadowolił jego krytyków. Nawet najzyczliwiej mu usposobiony F. Gescher, przyjął wprawdzie, że E. Fournier słusznie wykluczył z pośród czynników, które wpływały na pojawienie się oficjała,

¹ Z r. 1922 ob. str. 1 uw. 1.

² Poza wspomnianą pracą E. Fournier poświęcił osobny artykuł tej sprawie: *Comment naquit l'official* w *Le Canoniste contemporain* T. 47 (Paris 1925) 250—272.

³ *Les origines du vicaire général* l. c. str. 42 n.

⁴ Synod w Rouen, zob. P. Fournier l. c. str. 136 uw. 1.

⁵ E. Fournier l. c. str. 51 n; por. jednak P. Fournier l. c. str. 8 z powołaniem się na listy Piotra z Blois († ok. r. 1204) w szczególności list CCIX i XXV (Migne, *Patrologia Latina* T. 207)).

⁶ L. c. str. 64 n.

⁷ L. c. str. 60 n.

⁸ F. Gescher w *Zeitschrift der Sav.-Stiftung. Kanonistische Abteilung* XVII 623.

⁹ E. Fournier l. c. str. 62 nn. i tenże *Comment naquit l'official* l. c. str. 262.

walkę biskupów z archidiaconami, ale zagadnienie o wyłonieniu się urzędu oficjała uważa jeszcze za niewyjaśnione, i obiecuje ogłosić własne badania o oficjalacie w Francji i w Nadrenji¹.

Nie zamierza się tutaj poddawać rozbiorowi krytycznemu zapatrywań nauki dawniejszej, jak i poglądów badaczy najnowszych o początkach urzędu oficjała, chociaż nie wydają mi się one zadowolającymi². Autor przedstawiając wyniki badań dotychczasowych, pragnie tylko zaznaczyć, że sprawa początków oficjalu jak i przede wszystkim historia upowszechnienia się jego w średniowieczu Europy nie zostały jeszcze dotąd należycie wyjaśnione. Brak pozytywnych wyników tak licznych badań należy przypisać pomieszeniu w dotychczasowych studjach dwu odrębnych zagadnień, a mianowicie zagadnienia powstania urzędu oficjała w jego kolebce, którą prawdopodobnie było Reims³, oraz upowszechnienia się jego we Francji, a następnie w Niemczech. Zgóry można przyjąć, iż na powstanie urzędu oficjała w jego kolebce oddziaływały inne czynniki, aniżeli te, które przyczyniły się do jego upowszechnienia w całym Kościele. Jeśli w jednych diecezjach mogły oddziaływać przemiany w organizacji wewnętrznej kurji biskupiej, to w innych poważną rolę mógł odegrać antagonizm między biskupami i archidiaconami, czy też recepcja procesu rzymsko-kanonicznego; tu i ówdzie nagły wzrost zajęć bi-

¹ W wspomnianej już recenzji prac E. Fourniera w *Z. d. S.-St. Kan. Abt.* XVII 619 uw. 1. Pracy tej, o ile mi wiadomo, Gescher dotąd nie wydał; ogłosił natomiast interesujący artykuł o oficjałach arcybiskupów kolońskich (*Das Offizialat der Erzbischöfe von Köln im 13 Jahrhundert* w *Annalen des Hist. Vereins f. Niederrhein.* 115 Heft (Düsseldorf 1929) 136—166) oraz artykuł bez donioślejszego znaczenia o kurji arcybiskupów kolońskich (ob. wyżej str. 3 uw. 3).

² Z piszących ostatnio o początkach oficjalu E. v. Kienitz (*Generalvicar und Offizial* l. c. str. 7—15) opowiedział się za zapatrywaniem Edwarda Fourniera z tem jednak odchyleniem, iż przyjmuje pogląd Pawła Fourniera, wyrażony przezeń w recenzji pracy Edwarda Fourniera, w *Revue historique de droit français et étranger.* 4^e Série 3^e Année (Paris 1924) 148 in., że biskupi wyzyskiwali urząd oficjała do ograniczenia jurysdykcji archidiaconów. Jak mi na to zwrócił uprzejmie uwagę X. Rektor J. Fijałek na Edwardzie Fournier opiera się przejrzysty mimo zwięzłości swojej ustęp o oficjale w dziele Augustyna Fliche z Montpellier, *La Chrétienté médiévale* (395—1254) w *Histoire du Monde publiée sous la direction de M. E. Cavagnac* T. VII^a (Paris 1929) 367.

³ Jak wskazał P. Fournier l. c. str. 4 n. oraz 309.

skupich, gdzieindziej znów proste naśladownictwo stosunków panujących w sąsiednich diecezjach mogło doprowadzić do ustanowienia nowego urzędu, chociażby nie istniała żadna istotna potrzeba reorganizacji sądownictwa biskupiego.

Zadaniem historii prawa kościelnego, jak już trafnie zwrócono na to uwagę, jest między innymi ustalenie ogólnych czynników, które doprowadziły do pewnych przemian w organizacji Kościoła¹. Aby jednak można było je uchwycić i jako niewątpliwe określić, należy przy studjach o początkach oficjalu przeprowadzić szczegółowe badania okoliczności, które towarzyszyły pojawieniu się oficjalu w poszczególnych prowincjach kościelnych, a nawet w poszczególnych diecezjach. Studjów takich dotąd jeszcze niema; nawet praca Hillinga o oficjalach w diecezji halberstadzkiej i w innych diecezjach saskich nie wyjaśnia przyczyny pojawienia się oficjalu biskupich w tych diecezjach. Z tych względów wydaje mi się, że przedstawienie początków oficjalu biskupiego w Polsce będzie miało nie tylko znaczenie dla historii organizacji naszego Kościoła, ale może okazać się pożytecznym do badań o upowszechnieniu się urzędu oficjalu w Europie średnio-wiecznej. W Polsce zagadnieniem początków i organizacji oficjalu nie zajmowano się bliżej. Jedynie o oficjalach pomorskich biskupów wrocławskich podał cenne uwagi przed laty X. Jan Fijałek².

II. Wprowadzenie urzędu oficjalu do Polski statutem synodalnym legata Jakóba w r. 1248 i źródła tegoż statutu.

W źródłach polskich pierwsza wzmianka o oficjale jako sędziu biskupim znachodzi się w statutach legata papieskiego Jakóba, podówczas archidiakona leodyjskiego, wydanych na synodzie prowincjonalnym Kościoła polskiego we Wrocławiu w r. 1248.

¹ Hilling l. c. str. 14 uw. 4.

² *O archidyakonach pomorskich i urzędnikach biskupich w archidyaconacie pomorskim diecezji wrocławskiej w XII—XIV wieku (Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Rocznik VI (Toruń 1899) 125—172)*, zob. tutaj też wcześniejszą literaturę. Dalszy ciąg wykazu oficjalu zestawionego przez X. J. Fijałka podaje praca ks. P. Czaplewskiego, *Wykaz oficjalu gdańskich i pomorskich od r. 1467—1824 w tychże Rocznikach XIX (Toruń 1912) 3—128*. Okolicznościową wzmiankę o oficjalach w Polsce

Niestety nie znamy pierwotnego tekstu tych statutów. Zachowały się zaś one dzięki wznowieniu ich w r. 1262 i 1263 przez Jakóba już jako papieża Urbana IV; wznowienia tego dokonał papież na prośbę swego legata Anzelma pierwszego biskupa warmińskiego¹. Statuty swego synodu wrocławskiego z r. 1248 papież ten przesłał w dwu częściach, a mianowicie 10 kanonów, dotyczących głównie organizacji kapituł, przesłał pismem z dnia 24 lub 26 listopada 1262², pismem zaś z dnia 3 czerwca 1263 dalszą grupę postanowień, obejmującą 26 kanonów. Wskutek tego nie znamy pierwotnej redakcji statutów wrocławskich³; a co więcej, nie wiemy, czy przesłane przez papieża statuty obejmowały wszystkie postanowienia wydane przezeń w r. 1248⁴. Jako końcowy kanon statutów przesłanych za pośrednictwem pierwszego pisma papieskiego, opatrzony prawdopodobnie późniejszą rubryką: *De constituendo officiali in qualibet ecclesia cathedrali*, występuje następujące postanowienie⁵: *Et ne forte contingat stulto labore, sicut dictum fuit Moysi, vos consumi*⁶, *si soli velitis omnia negotia vestrarum diocesium supportare, vel ne videamini iustitiae neglectores, si per vos ipsos vel per alium non curetis subditis vestris iustitiam exhibere, mandamus: ut quilibet vestrum officialem suum in civitate sua iuxta ecclesiam cathedralem constituat, et relinquat virum utique literatum, providum et discretum, cui vices suas committat plenarie in causis audiendis et censura ecclesiastica exercenda. Vos autem in his quae ad eum pertinent specialiter intendatis, ut maiora, si*

podał wreszcie prof. Tadeusz Silnicki w swej cennej pracy p. t. *Kardynał legat Guido, jego synod wrocławski w r. 1267 i statuty tego synodu*. Osobne odb. z *Księgi pamiątkowej ku czci prof. Władysława Abrahama* (Lwów 1930) 29 uw. 1.

¹ Władysław Abraham, *Studia krytyczne do dziejów średniowiecznych synodów prowincjonalnych Kościoła polskiego (Studia i materiały do historii ustawodawstwa synodalnego w Polsce Nr 5*. W Krakowie, nakł. Akademii Umiejętności 1917) 21.

² L. c. uw. 2.

³ Słusznie przyjmuje Abraham (l. c. str. 22), że zachowana w rękopisach redakcja statutów z r. 1248 jest dziełem legata Anzelma, który statuty zawarte w obu pismach papieża Urbana IV połączył w jedną całość.

⁴ L. c. str. 24 uw. 4.

⁵ Tekst statutu według wydania Romualda Hubego *Antiquissimae constitutiones synodales provinciae Gneznensis* (Petropoli 1856) 27/8, z tej edycji w *Kodeksie dyplomatycznym Wielkopolski* T. I (Poznań 1877) 588.

⁶ Exod. 18, 18.

opus fuerit, ad vos referantur. Et habeat quilibet officialis sigillum curiae domini sui pro citationibus et aliis actis coram ipso habitis sigillandis. Et ad ipsum accedant pauperes et oppressi et suis decimis et aliis spoliati, necnon alii totius dioecesis, qui habent causas ad forum ecclesiasticum pertinentes. Et ipse se exhibeat sapientibus et insipientibus iustitiae debitorem, salvo iure archidiaconorum, qui consueverunt in suis archidiaconatibus censuram ecclesiasticam exercere; a quibus tamen potuerit ad dictum officialem, et ab ipso officiali ad ipsum archiepiscopum vel officialem eius ex causis rationabilibus appellari. Quilibet autem officialis officium suum in festo sancti Johannis teneatur in manus episcopi annis singulis resignare; et episcopus eundem vel alium infra octo dies substituere loco eius studeat, prout videbitur expedire.

Jest to zatem wyraźne polecenie, aby biskupi polscy ustanowili przy kościołach katedralnych po jednym oficjale jako sędziu biskupim. Ani we wcześniejszych statutach synodalnych Kościoła w Polsce, ani w dokumentach biskupich lub książęcych, ani też w źródłach historjograficznych nie spotykamy się z tego rodzaju sędzią biskupim. Jedynie w tychże statutach wrocławskich z r. 1248 spotykamy się jeszcze parokrotnie z urzędem oficjała, a mianowicie w statucie *De censura ecclesiastica exercenda a praelatis* oraz w statucie *De falsis testibus puniendis*. Niewątpliwie w redakcji pierwotnej statutów legata Jakóba, podobnie jak to jest w redakcji drukowanej przez Hubego¹, ustępy te następowały po statucie *De constituendo officiali in qualibet ecclesia cathedrali*. Stąd nic dziwnego, że w dalszych statutach mogła się znaleźć wzmianka o oficjale biskupim. Jakkolwiek z milczenia źródeł trudno jest wyciągać pewne pozytywne wnioski, to przecież z przytoczonego powyżej tekstu statutu wrocławskiego wynika bezsprzecznie, że nie było zamiarem legata papieskiego wprowadzać jakiejś reformy w stanowisku prawnym i w kompetencji jakoby istniejącego już tutaj sądu oficjała; legat Jakób pragnął urząd, nieznaną dotąd w organizacji Kościoła polskiego, przeschczepić do Polski. Inicjatywa do ustanowienia oficjała w Polsce wyszła zatem od legata papieskiego. Trafnie podkreślił to już X. J. Fijałek²; za tem zapatrywaniem opowiedział się również T. Silnicki³.

¹ L. c. str. 29 c. 11 i str. 30 c. 12 oraz str. 45 c. 24.

² L. c. str. 153.

³ L. c. str. 29 uw. 1.

Osnowa statutu nie daje należytej podstawy do stwierdzenia pobudek, któremi kierował się legat papieski, zarządzając tak doniosłą reformę sądownictwa kościelnego. Ogólne motywy tego statutu powyżej przytoczone wskazują, że sposób wymiaru sprawiedliwości w sądach duchownych w Polsce nie przedstawiał się do tego stopnia ujemnie, żeby przeprowadzenie reorganizacji sądownictwa kościelnego wydawało się legatowi nieodzownem. Choć motywy, dodane do postanowienia, nie zawsze są miarodajne do odtworzenia właściwej intencji ustawodawcy, wydaje się jednak, że legat papieski, nakazując ustanowienie oficjałów, przedstawiał episkopatowi polskiemu te korzyści, jakie przez odciążenie biskupa przynosi z sobą nowy urząd. Niemniej wydaje się przecież, że przyczyna wprowadzenia oficjałów do Polski była nieco głębsza, jak się to wyłuszcza poniżej na miejscu właściwem¹.

Nasuwa się przytem inne, również doniosłe pytanie, a mianowicie, skąd zrodziła się u legata papieskiego myśl wprowadzenia do Polski instytucji oficjalu, instytucji francuskiej, której zasięg terytorjalny w owym czasie nie zdołał jeszcze przekroczyć nawet granicy Renu, gdyż w pierwszej połowie w. XIII na terytorjum Kościoła w cesarstwie rzymsko-niemieckim istnieje sąd oficjała jako sędziego biskupiego jedynie w Leodjum, Trewirze i w Strasburgu². — Otóż wiadomo dobrze, że legat papieski Jakób, podówczas archidiakon leodyjski, był z pochodzenia Francuzem urodzonym w Troyes³. Jako Francuz, jako student a póź-

¹ Str. 22 n.

² Ob. niżej str. 44 n.

³ O życiu i działalności jego pisali M. Magister, *Vie du pape Urbain IV* (Troyes 1854) i W. Sievert, *Das Vorleben des Papstes Urban IV* w *Römische Quartalschrift* X (1896) 451 nn. i XII (1898) 127 n. Z tytułem archidjakona leodyjskiego (Liège, Lüttich) występuje Jakób w jednym z pism biskupa leodyjskiego Roberta z r. 1243 (ob. Sievert l. c. X 465); jako archidjakona leodyjskiego określa go również mandat legacyjny z listopada 1247, dołączony do tekstu statutów wrocławskich z r. 1248, przesłanych przez Urbana IV biskupowi Alzelmowi (ob. Hube l. c. str. 16, Antoni Zygmunt Helcel, *Starodawne prawa polskiego pomniki* T. I. [Kraków-Warszawa 1856] 347 i *Kod. dypl. WPolski* I 230). Miejsce urodzenia Jakóba ob. w rozprawach Magistera str. 25 i Sieverta X 451 n. Na francuskie pochodzenie legata Jakóba kład szczególny nacisk X. Rektor J. Fijałek w dyskusji o tej pracy, na posiedzeniu Wydziału Hist.-Filoz. Polskiej Akademji Umiejętności d. 16. I. 1933.

niej mistrz uniwersytetu paryskiego¹, jako kanonik katedralny a równocześnie archidiakon zrazu w Laon, następnie w Leodjum, znał on niewątpliwie doskonale prawne stanowisko oficjała i doniosłą rolę, jaką sąd oficjała odgrywał podówczas w organizacji sądownictwa duchownego w całej Francji. Można śmiało przypuścić, że gdyby legat Jakób nie był Francuzem, postanowienie o oficjale nie dostałoby się do kanonów synodu wrocławskiego. Nie wynika jednak z tego, żeby narodowość legata papieskiego grała tutaj wyłączną i rozstrzygającą rolę. Należy pamiętać, że jedną z najcharakterystyczniejszych cech ustawodawstwa i polityki papieży z końca w. XII i w następnym stuleciu są tendencje uniwersalistyczne²; przyczem, jak wiadomo, instytucja legacji papieskiej obok działalności nauki była jednym z najważniejszych narzędzi tej polityki. Trudno zatem przypuścić, aby legat papieski odważył się przeszczerzyć na teren powierzony sobie prowincji legackiej urząd oficjała, gdyby urząd ten posiadał naówczas charakter wyłącznie partykularnej instytucji Kościoła francuskiego. W związku z tem pozostaje fakt, na który w badaniach dotychczasowych nie zwrócono należytej uwagi, że niedługo przed synodem wrocławskim urząd oficjała uzyskał sankcję Stolicy apostolskiej konstytucją *Romana Ecclesia*, wydaną przez papieża Innocentego IV³. Ta właśnie okoliczność, łącznie z narodowością legata Jakóba, zadecydowała zdaniem mojem sprawę wprowadzenia do statutów wrocławskich przepisu o ustanowieniu oficjałów w Polsce.

Konstytucja *Romana Ecclesia* rozstrzygała przedewszystkiem spory pomiędzy metropolitą w Reims a biskupami diecezjalnymi jego prowincji, jakie powstały na tle uroszczeń metropolity oraz jego oficjałów. Równocześnie papież Innocenty IV sformułował w niej pewne ogólne zasady, dotyczące stanowiska prawnego oficjała, kompetencji jego, tudzież stosunku jego sądu do sądu biskupiego. Wchodzi tutaj w grę głównie ustęp następujący, włączony później do *Liber VI* Bonifacego VIII jako c. 3 Lib. II tit. 15: *Cum suffraganeorum Remensis ecclesiae suorumque offi-*

¹ Sievert l. c. X 457.

² J. F. v Schulte, *Die Geschichte der Quellen und Literatur des canonischen Rechts von Gratian bis auf die Gegenwart* (Stuttgart 1875 in.) T. I 99 n., T. II 27.

³ Wspomina o niej E. Fournier l. c. str. 67 i za nim v. Kienitz l. c. str. 9.

*cialium, qui generaliter de causis ad ipsorum forum pertinentibus eorum vices supplendo cognoscunt, unum et idem consistorium sive auditorium sit censendum: ab ipsis officialibus non ad dictos suffraganeos, ne ab eisdem ad seipsos interponi appellatio videatur, sed de iure ad Remensem est curiam appellandum. Ab archidiaconis vero aliisque inferioribus praelatis, suffraganeis subiectis eisdem et eorum officialibus, ad suffraganeos ipsos debet, et non ad eandem curiam, omissis dictis suffraganeis, appellari, nisi aliud Remensi ecclesiae de consuetudine competat in hac parte*¹. Dzięki ogólniejszemu znaczeniu tych i innych jeszcze zasad sformułowanych w tej konstytucji, zasad które, jak się o tem poniżej jeszcze powie, rozstrzygały teoretyczne spory pomiędzy dekretalistami w sprawie prawnego stanowiska oficjała, papież Innocenty IV konstytucję tę swoją przesłał do uniwersytetu paryskiego z poleceniem, by stosowano ją w sądach i objaśniano w szkołach²; nadto polecił włączyć ją do urzędowego zbioru dekretów swoich³.

Nie jest wykluczone, że tekst tej konstytucji znał episkopat polski jeszcze przed synodem wrocławskim z r. 1248; mógł ją poznać przedewszystkiem w tekście, mieszczącym się w urzędowym zbiorze dekretów tegoż papieża. W każdym razie konstytucję tę znał doskonale legat Jakób, jak to wskazuje wyraźne powołanie się na nią w jego statucie, nakazującym metropolicie gnieźnieńskiemu wizytację coroczną diecezji polskich⁴. Powołanie

¹ Ustęp »Ab archidiaconis« w wydaniu J. D. Mansiego (*Sacrorum conciliorum nova et amplissima collectio* T. XXIII ab a. 1225 usque ad a. 1268 [Venetiis 1779] 664) został pominięty.

² Mandat eis, ut illis in iudicio utantur et in scholis (Augustus Potthast, *Regesta Pontificum Romanorum. inde ab a. p. Chr. n. 1198 ad a. 1304.* Vol. II [Berolini 1875] 1022 pod r. 1246 nr 12062 ze szczegółowem wskazaniem dekretów, w których się znajdują części poszczególne tejże bulli.

³ Mansi l. c. kol. 651—673. Pomiedzy rękopisami zachodzą pewne różnice, zob. J. F. Schulte, *Die Dekretalen zwischen den »Decretales Gregorii IX« und Liber VI Bonifacii VIII«, ihre Sammlung und Verbreitung ausserhalb des Liber VI und im Liber VI w Sitzungsberichte der Wiener Akademie der Wissenschaften.* Philos. Histor. Classe T. 55 (1867) 704 n. i 759 n.

⁴ *De visitatione Gneznensis archiepiscopi per provincias suas singulis annis.* Vobis autem, domine Gneznensis archiepiscopo, in virtute scilicet obedientiae iniungimus, ut supra vestram provinciam vigilantes, omnes vestros suffraganeos et eorum ecclesias annis singulis personaliter visitetis, correctionis et reformationis officium in clero et populo exercendo et defectus

się legata Jakóba na ustęp konstytucji *Romana Ecclesia*¹ pozwala przypuszczać, że jeśli episkopat polski nie posiadał dotąd tekstu urzędowego zbioru dekretów papieża Innocentego IV, to właśnie doręczył mu go Jakób w czasie swego pobytu w Polsce². Wyrażne uznanie urzędu oficjała biskupiego przez Stolicę apostolską umożliwiło wprowadzenie oficjalatu do organizacji sądownictwa duchownego w Polsce.

Obecnie należy stawić sobie pytanie, czy i w jakiej mierze legat papieski pozostawał pod wpływem tejże konstytucji papieskiej, gdy na synodzie wrocławskim zarządził utworzenie oficjalatu w Polsce. Konstytucja ta, jak się już wspomniało, rozstrzygała tylko pewne konkretne spory i wątpliwości w przedmiocie uprawnień oficjałów³; urzędu oficjała nie wprowadzała, gdyż urząd ten istniał we Francji już od szeregu dziesiątków lat⁴. Jedynie zatem ogólne zasady konstytucji papieskiej mogły wpłynąć na treść postanowienia, wydanego przez legata Jakóba. Z ogólnych owych zasad konstytucji dwie posiadają zasadnicze znaczenie, a mianowicie sprawa stosunku oficjała do biskupa i związany z tem tok instancyj odwoławczych.

Postanowienie konstytucji, że oficjałowie biskupów rozpoznawają powszechnie sprawy należące do sądu ich (biskupów) w tychże zastępstwie (*generaliter de causis ad ipsorum (episcoporum) forum pertinentibus eorumdem vices supplendo cognoscunt*)⁵, znajduje swój pełny odpowiednik w postanowieniu statutu wrocławskiego, iż każdy biskup winien ustanowić oficjała, któremu powierzy w zupełności zastępstwo siebie w osądzaniu spraw i wymierza-

episcoporum supplendo, secundum quod in constitutione, a sanctissimo patre nostro Innocentio papa quarto nuper edita, super visitatione archiepiscopali plenius continetur (Hube l. c. str. 43; Helcel l. c. str. 353 § 13 a za nim *Kod. WPolski* I 237).

¹ Mansi l. c. kol. 668; por też c. 1 in VI^o III, 20.

² Sievert (l. c. 468) uważa za bardzo prawdopodobne, iż Jakób znajdował się w Lugdunie w czasie soboru w r. 1245 jako towarzysz biskupa leodyjskiego.

³ Mansi l. c. 653 *De officio vicarii*, 654 *De officio ordinarii*, *De foro competentis*, 663 *De appellationibus*, 671 *De poenitentis et remissionibus*, *De sententia excommunicationis*.

⁴ P. Fournier l. c. str. 4 n; E. Fournier, *Comment naquit l'official* l. c. str. 265 n.

⁵ Mansi l. c. kol. 664 *De appellationibus* (zob. niżej str. 49 uw. 1).

niu kary kościelnej (*cui vices suas committat plenarie in causis audiendis et censura ecclesiastica exercenda*)¹. Niema wprawdzie w statucie legata Jakóba postanowienia konstytucji, które kładło kres sporom o charakterze jurysdykcji oficjała, mianowicie że sąd biskupa i sąd oficjała stanowią jeden i ten sam trybunał (*idem consistorium sive auditorium*)², ale zastosowanie jej przez legata Jakóba wynika z ustalonego przezeń toku instancyj odwoławczych³: odwołanie od wyroku archidiacona winno iść do sądu oficjała biskupiego, od wyroku zaś oficjała tylko do metropolity lub jego oficjała. Niedopuszczalną jest zatem apelacja od wyroku oficjała biskupiego do samego biskupa⁴. Taki sam tok instancyj odwoławczych nakazuje wyraźnie bulla *Romana Ecclesia*, utrzymując w mocy jedynie odmienny zwyczaj, istniejący w prowincji reimskiej⁵. Uderzająca zgodność między ogólnymi zasadami konstytucji papieskiej a postanowieniem synodu wrocławskiego pozwala przyjąć, że konstytucja ta papieska nie tylko dała podietę legatowi papieskiemu do wprowadzenia instytucji oficjalu do Polski, ale równocześnie tenże legat Jakób wprost oparł się na jej zasadach, kiedy określał kompetencję oficjałów w Polsce i ich stosunek do biskupa. Iż legat Jakób przy redagowaniu treści swoich statutów wrocławskich z r. 1248 pozostawał pod bezpośrednim wpływem konstytucji *Romana Ecclesia*, wskazuje ponadto jasno przytoczony powyżej tekst postanowienia o obowiązku metropolity do wizytacji swej prowincji⁶.

Konstytucja *Romana Ecclesia*, nie obejmująca całokształtu przepisów w sprawie organizacji oficjalu, nie była i nie mogła być wyłącznym źródłem zarządzenia, wydanego przez legata Jakóba. Postanowienia szczegółowe o kwalifikacji oficjała, miejscu jego urzędowania, czasie trwania jego urzędu, sposobie prowa-

¹ Wyd. Hubego l. c. str. 27 c. 10.

² Mansi l. c.

³ Ob. Hilling, *Halberstädter Officiale* l. c. str. 95.

⁴ A quibus (sc. archidiaconis) potuerit ad dictum officialem, et ab ipso officiali ad ipsum archiepiscopum vel officialem eius ex causis rationabilibus appellari (wyd. Hubego l. c. str. 27/8 c. 10 i wyżej na str. 9).

⁵ C. 3 in VI^o II 15: ab ipsis officialibus non ad dictos suffraganeos... nisi aliud Remensi ecclesiae de consuetudine competat in hac parte (ob. wyżej str. 12).

⁶ Czyt. wyżej str. 12 z uw. 4.

dzenia aktów i t. p., są już indywidualnem dziełem legata papieskiego; nie były jednak jego wymysłem.

Legat Jakób z Troyes, jak się już zaznaczyło, był Francuzem. Nie można zatem wątpić, że na bliższe uregulowanie zasad organizacyjnych wprowadzonego przezeń urzędu oficjała wpłynęły te normy zwyczajowe, które regulowały całokształt stanowiska prawnego i rolę oficjałów biskupich we Francji. Zarządzając ukonstytuowanie urzędu dotąd w Polsce zupełnie nieznanego, legat Jakób mógł przy jego organizacji wprowadzić pewne zasady, odbiegające od wzoru francuskiego; odchylenia te mogły być wywołane bądź chęcią dostosowania nowego sądu do lokalnych stosunków panujących w Polsce, bądź też mogły mieć na celu usprawnienie tego urzędu. Rozbieżność między oficjalem francuskim a organizacją, zarządzoną przez legata Jakóba, uwydatnia się najsilniej w wprowadzeniu do statutu wrocławskiego przepisu, iż każdy biskup winien mieć jednego tylko oficjała z siedzibą w stolicy swojej przy kościele katedralnym¹. W pierwszej połowie w. XIII organizacja oficjalu we Francji rozbudowuje się w dwu kierunkach. Z jednej strony biskupi niejednokrotnie mianują po dwu oficjałów głównych z siedzibą w stolicy diecezji, z drugiej zaś strony ustanawiają oficjałów okręgowych (*officiales foranei*), których władza sądowa rozciągała się na ograniczoną część diecezji². Praktyka ustanawiania po dwu oficjałów głównych zanika jednakowoż we Francji w połowie w. XIII³; nic więc dziwnego, że legat Jakób nie pragnął przeszczepiać zasady tej na grunt Polski. Uderza natomiast, że statut wrocławski nie wspomina zupełnie o oficjałach okręgowych; co więcej, nawet zaleca aby biskupi na całą diecezję mianowali jednego tylko oficjała. Przekonywa o tem nietylko zalecenie ustanowienia oficjała »przy kościele katedralnym«, ale również tekst przepisu bezpośrednio poprzedzającego w tychże statutach wrocławskich o ustanawianiu w poszczególnych diecezjach spowiedników (penitencjarjuszy) kanoników w kościele katedralnym, jak i w innych kościo-

¹ ...in civitate sua iuxta ecclesiam cathedralem (czyt. wyżej str. 8).

² P. Fournier l. c. str. 12 nn.

³ P. Fournier l. c. str. 16; E. Fournier *Les origines du vicaire général* l. c. str. 67.

łach konwentualnych¹. Wymiar sprawiedliwości przed sądami duchownymi w Polsce nie przedstawiał się zatem do tego stopnia ujemnie, by legat papieski uważał za potrzebne zgęszczenie sieci sądów duchownych przez tworzenie oficjalatów okręgowych, jak to było we Francji. Z jednej bowiem strony działały u nas poprawnie sądy archidiakonów², z drugiej zaś strony ilość procesów podlegających sądownictwu biskupiemu wraz z brakiem praktycznego urzeczywistnienia przywileju sądowego nie była zbyt wielką³. Widocznie zdaniem legata jeden oficjał biskupi na całą diecezję wystarczał najzupełniej, aby zaspokoić ówczesne potrzeby sądownictwa duchownego w Polsce. Nie jest przytem wykluczone, że legat Jakób osobiście odnosił się negatywnie do instytucji oficjالاتu okręgowego, która w prowincji Reims stała się — jak można przypuszczać — jedną z przyczyn sporów, rozstrzygniętych dopiero konstytucją *Romana Ecclesia*.

Bezpośredniemu naśladownictwu stosunków francuskich trzeba przypisać określenie rozmiarów kompetencji oficjała, prawo biskupa do wyłączenia z pod jego orzecznictwa spraw większych⁴, kwalifikacje osobiste oficjała⁵, przepis w sprawie prowadzenia aktów i posiadania pieczęci⁶, wreszcie tok instancji odwoławczych⁷. W sprawie kompetencji nowego sędziego na szczególne podkreś-

¹ Statut 9 w wyd. Hubego l. c. str. 26; statut ten opiera się na c. 15 X (I 31) t. j. Innocentego III na soborze laterańskim IV z r. 1215.

² O podstawach terytorjalnych archidiakonatów w Polsce ob. gruntowne i wyczerpujące studjum T. Silnickiego, *Organizacja archidiakonatu w Polsce w Studya nad historią prawa polskiego* wyd. pod red. Oswalda Balzera T. X z. 2 (we Lwowie 1927).

³ Czyt. niżej str. 22 nn.

⁴ ...ut maiora, si opus fuerit, ad vos referantur (czyt. wyżej str. 8/9) ob. P. Fournier l. c. str. 23 § 7.

⁵ W szczególności polecenie mianowania oficjałów z pośród kanoników katedralnych opierało się na stosunkach francuskich, ob. P. Fournier l. c. str. 309 nn.

⁶ P. Fournier l. c. str. 21, 26, 303 nn. Opis pieczęci naszych oficjałów biskupich z w. XIII, a mianowicie oficjała wrocławskiego podaje G. A. Stenzel, *Liber foundationis claustris S. Mariae Virginis in Heinrichow* (Breslau 1854) str. 179 (tutaj na str. 155 wspomniana pieczęć legata Jakóba archid. leod. z r. 1249), tudzież pieczęć oficjała krakowskiego Franciszek Piekosiński, *Pieczęcie polskie wieków średnich Cz. I Doba Piastowska* (w Krakowie, nakł. własnym 1899) nr 191.

⁷ Por. wyżej str. 13/14.

lenie zasługuje fakt, że według zarządzenia legata Jakóba do oficjała biskupiego należy wyłącznie wymiar sprawiedliwości; statut wrocławski nie wspomina ani słowem, by oficjał był powołany równocześnie do pomocy biskupowi w zarządzie diecezją. Sprawa ta nie jest bez znaczenia w badaniach o początkach wikarjusza generalnego. Z brzmienia statutu wrocławskiego należy wnosić, iż we Francji conajmniej pod koniec pierwszej połowy XIII w. nastąpiło już rozszczepienie urzędu oficjała i wikarjusza generalnego¹.

Osobnej wymaga uwagi przepis końcowy, ustanawiający sposób mianowania oficjała, jako też czas trwania jego urzędu. Opiewa on: *Quilibet autem officialis officium suum in festo sancti Johannis teneatur in manus episcopi annis singulis resignare; et episcopus eundem vel alium infra octo dies substituere loco eius studeat, vel prout videbitur expedire*. Statut ten wrocławski z r. 1248 wprowadza zatem zasadę rocznej nominacji oficjała, połączoną z obowiązkiem składania przezeń corocznie swych czynności w ręce biskupa. Wiadomo, iż oficjał jako mandatarjusz biskupa mógł być w każdej chwili złożony przez niego z piastowanego urzędu². Czyżby wprowadzenie przepisu o rocznej nominacji oficjała ograniczało biskupa w dowolnem cofnięciu swego upoważnienia? Na pytanie takie należy dać odpowiedź przeczącą. Nie zamierza się tutaj rozpatrywać intencji legata Jakóba, którą mogła zrodzić pewna obawa przed rozszerzeniem uprawnień oficjałów³; narzuca się jednak przypuszczenie, że i w tym przepisie należy dopatrywać się odbłysku praktyki, istniejącej podówczas we Francji. Stwierdzić przecież należy, że w gruntownem dziele Pawła Fourniera niema żadnej wzmianki o nominowaniu oficjałów na rok tylko i o corocznem przedłużaniu ich władzy. Natomiast badacz ten wspomina o innym zwyczaju, panującym tu i ówdzie w niektórych diecezjach francuskich: jest nim obowiązek skła-

¹ Trafnem wydaje się zapatrywanie E. Fourniera (l. c. str. 129), który wbrew poglądom P. Fourniera (str. 21 nn.) i Hillinga (str. 18) przyjmuje, iż oba urzędy wikarjusza generalnego i oficjała powstały od siebie niezależnie; por. jednak recenzję z pracy E. Fourniera pióra Pawła Fourniera w paryskiej *Revue historique de droit français et étranger* (1924) str. 145 nn.

² P. Fournier, *Les officialités* str. 19 n; N. Hilling l. c. str. 11 nn, 90 nn.

³ Czyt. jednak niżej str. 48 o przyczynach, dla których Goffred z Trani odmawiał oficjałowi charakteru sędziego zwyczajnego.

dania przez oficjałów przysięgi o należytem wykonywaniu swych czynności nietylko przy obejmowaniu urzędu; przysięgę tę winni byli ponawiać corocznie¹. Nie jest zatem wykluczone, że zwyczaj ten był połączony z obowiązkiem corocznego składania przez nich urzędu, a przynajmniej mógł być śladem dawnej rocznej nominacji na urząd oficjała. Stąd można przyjąć, że zasada corocznej nominacji oficjała, tak jasno wyrażona w statucie wrocławskim, została przejęta przez legata Jakóba z istniejącej tu i ówdzie podówczas praktyki francuskiej.

III. Wznowienie statutu wrocławskiego z r. 1248 o urzędzie oficjała biskupiego na synodzie wrocławskim w r. 1267 w łączności z postanowieniami o przywileju sądowym (*privilegium fori*).

Zarządzenie legata Jakóba o wprowadzeniu oficjałów, podobnie jak i inne postanowienia statutów jego wrocławskich, nie odrazu weszło w życie². Bezskutecznem również pozostało wznowienie go przez papieża Urbana IV i ponowne ogłoszenie przez legata papieskiego Anzelma biskupa warmińskiego, dokonane prawdopodobnie na synodzie wrocławskim w r. 1264³. Przekonywa o tem postanowienie, wydane przez następnego legata papieskiego kardynała Gwidona na synodzie wrocławskim w r. 1267⁴. Kardynał Gwidon nietylko zarządza zaprowadzenie oficjałów we wszystkich diecezjach prowincji gnieźnieńskiej, ale, co uderza, ustala termin nieprzekraczalny, w którym mianowanie oficjałów winno być dokonane, przyczem grozi karą suspenzy tym wszystkim biskupom, którzyby się do zarządzenia jego nie chcieli zastosować. Oto tekst jego: *Et ne forte propter occupationem et absen-*

¹ A son entrée en charge, l'official prête serment de remplir ses fonctions avec intégrité, de défendre la juridiction de sa cour, et de n'en point laisser amoindrir les privilèges. En certains endroits, il devait renouveler ce serment chaque année (P. Fournier l. c. str. 21).

² Abraham, *Studia krytyczne* l. c. str. 20 n.

³ Abraham l. c. str. 25.

⁴ W sprawie daty dziennej odprawienia tego synodu ob. T. Silnicki, *Kardynał legat Gwido*, l. c. str. 15 n.

tiam episcoporum querulantes^a seu^a conqueri volentes invenire non possint in foro ecclesiastico iustitiae complementum, domino archiepiscopo Gneznensi et eius suffraganeis in^b virtute obedientiae districtius^b praecipimus: ut unusquisque eorum infra mediam Quadragessimam officialem in civitate sua iuxta ecclesiam cathedralem constituat, cui in causis audiendis et censura ecclesiastica exercenda committat plenarie vices suas; infra eundem terminum constituat^b etiam^b aliquem virum discretum et honestum, constitutum in ordine sacerdotis, cui similiter vices suas committat in confessionibus audiendis^a et poenitentiis iniungendis, ut in utroque foro populus christianus apud sanctam Ecclesiam inveniat remedium salutare. Quicumque vero haec infra terminum praetaxatum non adimpleverit, ab officii episcopalis executione ipsum decernimus extunc manere suspensum¹.

Porównanie niniejszego postanowienia z zarządzeniem legata Jakóba z r. 1248 wskazuje, że kardynał Gwidon złączył w jedną całość dwa kanony synodu wrocławskiego z r. 1248, a mianowicie postanowienie w sprawie ustanowienia oficjałów połączył z statutem w sprawie ustanowienia penitencjarjuszy biskupich; statut ten ostatni pod rubryką: *Quibus debeant episcopi committere vices suas in confessionibus audiendis et poenitentiis iniungendis*, występuje w tekście statutów z r. 1248 bezpośrednio przed przepisem o oficjałach². Z przepisu o oficjale swego poprzednika kardynał legat zaczerpnął jedynie podstawowe zasady, dotyczące prawnego stosunku oficjała do biskupa. Pomiął zatem zupełnie szczegółowe przepisy legata Jakóba; natomiast uzupełnił swe zarządzenie terminem, w ciągu którego biskupi winni byli mianować swych oficjałów, tudzież rygorem karnym przeciw opieszałym ordynarjuszom. Uzupełnienia te oba pouczają w sposób niewątpliwy, że nie wszyscy biskupi polscy zastosowali się do zarządzenia legata Jakóba³. Powiedziało się: nie wszyscy biskupi, gdyż wydaje się to bardzo prawdopodobnem, że biskup krakow-

^{a-a} brak tych wyrazów w wyd. Hubego

^{b-b} brak w wyd. Helcela

¹ Wyd. Hube l. c. str. 66 w c. 7; Helcel l. c. str. 362 w § 11 a za nim dość nieściśle *Kod. dypl. WPolski I 374 w c. 7.*

² Hube l. c. str. 26 c. 9.

³ Również Silnicki l. c. str. 31 przyjmuje, że nakaz o ustanowieniu oficjałów z r. 1248 nie odniósł skutku i stąd jego wznowienie.

ski Prandota mianował swego oficjała jeszcze przed synodem odprawionym przez kardynała Gwidona¹.

Powstaje pytanie, dlaczego Gwidon przywiązywał tak wielką wagę do natychmiastowego wprowadzenia oficjałów do Polski, i z czyjej inicjatywy przepis ten dostał się do statutów jego.

Nie można o tem wątpić, że zarządzenie legata papieskiego było wyrazem miejscowych potrzeb Kościoła polskiego, i że kardynał Gwidon wydał je, zaznajomiwszy się ze stanem wymiaru sprawiedliwości w sądach duchownych w Polsce. Świadczy o tem fakt, że analogicznego postanowienia niema w żadnym z statutów synodalnych wydanych przez tegoż Gwidona w czasie jego podróży legackiej, w ciągu której zjechał również do Polski. W szczególności zarządzenie o wprowadzeniu oficjałów nie znajduje się ani w statutach synodu bremeńskiego, ani magdeburskiego, które zostały przezeń odprawione bezpośrednio przed przyjazdem do Polski, ani też w statutach synodu wiedeńskiego, który odprawił zaraz po zakończeniu synodu wrocławskiego². Brak wzmianki o oficjałach w innych statutach Gwidona możnaby wprawdzie próbować tłumaczyć tem, że w tych prowincjach kościelnych, które tenże kardynał odwiedził w ciągu swej podróży legackiej, urząd oficjała działał już należycie i sprawnie; ale tłumaczenie takie nie da się utrzymać. Z studjum Hillinga wiadomo dobrze, że pierwsze wzmianki o oficjale magdeburskim pojawiają się dopiero z końcem wieku XIII, w Bremie zaś spotyka się oficjała jako sędziego biskupiego dopiero w początkach wieku XIV³. Program podróży legackiej Gwidona nie obejmował zatem wprowadzenia urzędu oficjała. Zgodzić się bowiem trzeba ze spostrzeżeniem Silnickiego, że przez zestawienie wszystkich statutów synodalnych Gwidona da się wykryć pewną grupę ustępów, których

¹ O czem poniżej str. 28 n.

² Przejrzyste zestawienie statutów wrocławskich z r. 1267 z statutami synodalnymi bremeńskimi, magdeburskimi i wiedeńskimi, wydanymi przez Gwidona podaje T. Silnicki w wspomnianem studjum *Kardynał legat Gwido* l. c. str. 38—39.

³ Po raz pierwszy oficjał magdeburski jako sędzia biskupi występuje w źródłach w r. 1295, natomiast pierwsza wzmianka o oficjale bremeńskim pochodzi z r. 1329 (ob. Hilling, *Halberstädter Offiziale* str. 42 nn.).

L. c. str. 25.

wprowadzenie do statutów było »wynikiem zgóry powziętego planu« i które »w gotowej zapewne postaci zostały przewiezione przez kardynała legata«¹.

Zestawiając zatem statuty wrocławskie Gwidona z innymi ogłoszonymi przezeń statutami synodalnymi (w czasie jego legacji w Niemczech), z łatwością można ustalić pewną grupę przepisów, których ogłoszenie wywołały miejscowe stosunki polskie; śmiało można również przyjąć, że dostały się one do statutów wrocławskich z inicjatywy jeśli nie całego episkopatu polskiego, to przynajmniej niektórych biskupów polskich. Podobnie sądzi i Silnicki pisząc, że legat Gwidon, bawiąc krótki czas w Polsce, nie mógł osobiście poznać stosunków lokalnych, i że materiału do statutów wrocławskich dostarczyli mu członkowie synodu. W tej właśnie czysto polskiej grupie przepisów, na które składają się przede wszystkim kanony dotyczące przywileju sądowego (*privilegium fori*), występuje postanowienie o wprowadzeniu oficjałów. Pierwszy z tych przepisów, który zabrania, aby duchowni pozywali duchownych przed sądy świeckie, opiera się na jednym z statutów synodu prowincjonalnego w Kamieniu z r. 1265². Dalsze przepisy zwracają się przeciwko sędziom świeckim, wyrokującym w procesach wytoczonych przeciw osobom duchownym, oraz przeciw laikom, pozywającym duchownych przed sądy świeckie. Przepisy te opierają się na jednym z kanonów synodu prowincjonalnego sieradzkiego z r. 1262³. Bezpośrednio po tych przepisach i w sty-

¹ L. c. str. 27.

² Synod w Kamieniu z r. 1265:

Innovamus eciam, quod in concilio Milevitano statutum est, ut si quis clericorum ausu temerario ausus fuerit citare alium clericum ad laycale iudicium, ipso facto causam perdat et excommunicetur (B. Ulanowski, *Synod prowincjonalny w Kamieniu w Studya i materiały do historii ustawod. synod. w Polsce* Nr. 2 [w Krakowie 1915] 31).

Synod wrocławski z r. 1267:

Item irrefragabili constitutione sancimus, ut nullus clericus clericum in civili vel criminali causa, relicto suo pontifice, ad iudicium pertrahat seculare: alioquin ipso iure causam amittat in negotio civili, et in criminali causa depositionis sententiam non evadat (Helcel l. c. str. 362 § 9 i w *Kod. dypl. W. P.* I 373 pod 7; w wyd. Hubego l. c. str. 65/6 c. 7).

³ Synod sieradzki z r. 1262:

Ad haec firmiter prohibemus, ne quis clericos ad iudices pertrahat se-

Synod wrocławski z r. 1267:

Preterea, cum nullus falcem in messem mittere debeat alienam,

licznym z niemi związku¹ następuje postanowienie, zarządzające natychmiastowe wprowadzenie oficjałów do wszystkich diecezji prowincji gnieźnieńskiej.

Już sam kontekst, w którym się znajduje przepis o oficjałach a następnie jego uzasadnienie, iż występujący ze skargą lub chcący skarżyć nie znajdują w sądzie kościelnym wymiaru sprawiedliwości wskutek zajęć lub nieobecności biskupów², tłumaczą nam dostatecznie jasno, dlaczego kardynał Gwidon ponowił przepis legata Jakóba, i czemu tak wielką przywiązywał wagę do natychmiastowego wprowadzenia urzędu oficjała we wszystkich biskupstwach polskich. Zdaniem mojem istniał najściślejszy związek między wprowadzeniem oficjałów do Polski a dążeniem episkopatu polskiego do praktycznego urzeczywistnienia przywileju sądowego. Nie można bowiem zapominać, że właśnie naówczas, w połowie w. XIII, Kościół polski rozpoczął systematyczne kroki o zabezpieczenie integralności swego sądownictwa. Można przypuścić, że inicjatywa do tego wyszła ze strony legata papieskiego

culares; statuentes, quod iudex qui ad suam praesentiam ipsos scienter citari praeceperit, et actor, qui citationem procuraverit, tamdiu excommunicationis sententiae subiecti detineantur, donec de iniuria et damnis, quae ex huiusmodi citatione ipsi citato evenerint, iuxta arbitrium dioecisani satisfaciant (Hube l. c. str. 52 c. 4; Helcel l. c. str. 359 § 4 i *Kod. dypl. W. Polski* I 355).

districcius inhibemus, ne laici clericos super quacunque causa, presertim super homicidio vel aliis criminibus condemnare presumant. Quod si quisquam id deinceps attemptaverit, eius sententiam esse nullam decernimus, et ipsum ab ingressu ecclesie, usque ad beneplacitum dioecisani episcopi, decernimus manere suspensum. Simili quoque pene subiaceat laicus, qui clericum super rebus ecclesiasticis ad iudicium traxerit seculare. Et ne forte propter occupationem et absentiam episcoporum... (Helcel l. c. str. 362 § 10 i 11 i w *Kod. dypl. W. P. I* 373/4 pod 7; w wyd. Hubego l. c. str. 66).

Na wpływ kanonów synodów sieradzkiego i kamińskiego w sprawie privilegium fori na statuty wrocławskie legata kardynała Gwidona zwrócił uwagę już Ulanowski l. c. str. 36 n.

¹ Ob. końcowe zdanie ustępu z statutu wrocławskiego w poprzedniej uwadze.

² Et ne forte propter occupationem et absentiam episcoporum querulantes seu conqueri volentes invenire non possint in foro ecclesiastico iustitiae complementum (j. wyżej str. 18/19).

Jakóba; przemawia za nią postanowienie synodu wrocławskiego z r. 1248 »o nakładaniu kar kościelnych przez prałatów«¹. Niema wprawdzie w tym przepisie wyraźnego żądania skierowanego do władz świeckich, aby w pełni szanowały kompetencje sądów duchownych, ale znajduje się w nich ostry nakaz, aby wszystkie spory o dziesięciny, zabór dóbr Kościoła i osób duchownych, dalej procesy o zranienie, uwięzienie i zabicie osób duchownych były wytaczane przed sądy duchowne, a wyroki ich wykonane przez władze państwowe. Bardzo interesujące motywy tego przepisu pouczają w sposób niewątpliwy, że pełne uznanie przywileju sądowego ze strony książąt polskich znajdowało się podówczas

¹ *De censura ecclesiastica exercenda a praelatis. Veritate evangelica attestante cognovimus, quod illi beati a Domino reputantur, qui persecutionem propter iustitiam patiuntur. Quam beatitudinem praelati istarum partium negligunt ut videtur, dum decimas et possessiones alias ac alia bona ecclesiarum et ecclesiasticorum virorum vident a militibus, tam consanguineis suis, quam extraneis et aliis laicis violenter et indebite occupari, clericos suarum civitatum et dioecesium bonis propriis spoliari, crudeliter verberari, captivari et nonnunquam occidi, immunitates et alias libertates ecclesiasticas violari; et ipsi quiescentes in tabernaculis fiduciae et in requie opulenta tacent, nec se opponunt murum pro domo Domini venientibus ex adverso. Volentes igitur reprehensione praesenti latera praedictorum percutere praelatorum, ac eos ut a somno taurorum torporis ac negligentiae velociter surgant, excitare, vobis qua fungimur auctoritate mandamus, quatenus cum de cetero casus aliqui emergerint de praedictis, si passi iniuriam audent conqueri et iniuriatores ipsos coram episcopo vel officiali suo facere in iudicium evocari, praelati, ad quos querimoniae huiusmodi deponuntur, conquerentibus maturum exhibeant iustitiae complementum; si autem non audent conqueri, timentes maiora probabiliter rerum vel corporum incurere detrimenta, praelati ipsi ad denuntiationem illorum, qui iniuriam sunt perpassi, contra malefactores praedictos ex officio suo procedant, inquirentes diligenter per se vel per alios viros idoneos, non suspectos, super illis iniuriis, si dubie sint, veritatem; et cum per inquisitionem legitimam vel rei evidentiam eis constiterit de praemissis, in ipsos iniuriatores sive malefactores monitione praemissa excommunicationis ferre sententiam non postponant; quam si illi per quadraginta dies mente contempserint indurata, extunc eorum terras supponant ecclesiastico interdicto, ita quod praeter baptismum parvulorum et penitentiam morientium, nulla exhibeantur in illis ecclesiastica sacramenta. Et si sic non possit eorum malitia emolliri, quum ferro abscindenda sunt vulnera, quae fomentorum non sentiant medicinam, mandamus, ut ad eorum pertinaciam reprimendam invocent auxilium domini secularis, a quo vel a quibus temporalia sua tenent; et nisi moniti legitime dictum malefactorem coegerint, prout ad eos pertinet, ad redeundum ad sanctae*

jeszcze w stadium programu. Można i należy tedy przyjąć, że właśnie łącznie z tym programem, licząc się ze wzrostem czynności sądów duchownych w razie zwycięstwa episkopatu polskiego, legat Jakób zarządził wprowadzenie ofiojałów jako sędziów biskupich.

Zabiegi episkopatu polskiego o praktyczne przeprowadzenie przywileju sądowego osiągnęły bardzo rychło wyniki pomyślne¹. Już bowiem dnia 28 stycznia 1249 — najprawdopodobniej dzięki uprzedniemu wstawiennictwu legata Jakóba — księżę śląski Bolesław Rogatka w przywileju na rzecz biskupstwa wrocławskiego za rządów Tomasza II zrzekł się władzy sądowej nad duchowieństwem w sprawach zagrożonych karą więzienia lub wygnania; w przywileju tym zapewnia księżę, że w sprawach tego rodzaju dochodzić będzie sprawiedliwości wyłącznie w sądach duchownych². W roku 1250 dnia 6 października w Sieradzu

matris Ecclesiae unitatem, extunc auctoritate praesentis concilii in dictos dominos seculares sententia excommunicationis proferatur, vel terrae eorum supradicto interdicto ecclesiastico supponantur. Nec praedictae sententiae relaxentur ab eis qui eas tulerunt, donec et praedicti captivi liberentur et res ablatae restituantur plenarie spoliatis, et passis iniuriam competenter fuerit satisfactum, et a dictis iniuriatoribus praestitum iuramentum, quod de tanto excessu debeant mandatis Ecclesiae obedire. Et in hiis et aliis iustitiis faciendis sitis unanimes et concordes, nec unus excommunicato ab altero communicet ullo modo; et si persecutionem pati propter iustitiam vos oportet, hoc omnes gaudium aestimetis (Hube l. c. str. 28/30 cap. 11; wyd. Helcla l. c. str. 347/8 § 1 a za niem *Kod. dypl. WPolski* I 231/2).

¹ Zagadnienia początków przywileju sądowego nauka polska dotąd nie wyjaśniła. Być może, iż przywilej ten zdobył Kościół już w r. 1210 dzięki nadaniom książąt Leszka, Konrada i Władysława Odonicza, jak to przyjmuje prof. Wł. Abraham (*Pierwszy spór kościelno-polityczny w Polsce w Rozpr. Ak. Um. Wydz. Hist. Filoz.* XXXII [1895] 312 i w osobn. odbicie str. 32), ale niema na to dowodów. W świetle stosunków śląskich (ob. J. Pfitzner, *Besiedlungs — Verfassungs — und Verwaltungsgeschichte des Breslauer Bistumslandes* I Teil w *Prager Studien aus dem Gebiete der Geschichtswissenschaft* 18 Heft [Reichenberg i B. 1926] 107 nn i 249; Z. Wojciechowski, *Ustrój polityczny Śląska do końca w. XIV*, osobne odbicie z T. I *Historji Śląska*, wydawnictwa Pol. Akad. Umiej. [Kraków 1932] 167 n.) oraz w świetle ustawodawstwa synodalnego z drugiej połowy w. XIII wydaje się jednak pewnem, że w pierwszej połowie w. XIII przywilej ten, jeśli był udzielony, pozostał na papierze.

² Clericos nec captivabimus nec in exilium mittemus et quod fecimus circa aliquos, quantum ad exilium, revocemus, nec alicui de cetero beneficium ecclesiasticum inordinate auferemus; sed si quis clericus adeo excesserit,

Kazimierz książę kujawsko-łęczycki wydał na ręce Michała biskupa wrocławskiego słynny przywilej wolnościowy, mocą którego uznał wyłączną kompetencję sądów duchownych we wszystkich procesach, w których jako strona pozwana występują osoby należące do stanu duchownego, z wyjątkiem procesów w sprawach o dziedziny (*causae haereditariae*)¹. Niedługo potem książę krakowsko-sandomierski Bolesław Wstydlivy uznał *privilegium fori*, i to zarówno ze względu na właściwość osobową (*ratione personae*) jak i rzeczową (*ratione materiae*), wydając wskutek zabiegów biskupa krakowskiego Prandoty trzy przywileje: ogłędowski z r. 1252, chroberski z r. 1254 i zawichojski z r. 1255². Prawdopodobnie opór innych książąt dzielnicowych skłonił episkopat polski do zajęcia się sprawą przywileju sądowego i na ówczesnych synodach prowincjonalnych³. Wynikiem ich narad

ut aliquo premissorum videatur dignus, de hoc coram episcopo experiemus, a quo si iusticiam non fuerimus consecuti, ipsam in foro ecclesiastico alias prosequemur (G. A. Stenzel, *Urkunden zur Geschichte des Bistums Breslau im Mittelalter* [Breslau 1845] 16—17 pod VIII; ob. Pfitzner l. c. str. 107 n. oraz Z. Wojciechowski l. c. str. 167 n.).

O roli, jaką odegrał legat Jakób w ułagodzeniu sporu między Bolesławem Rogatką a biskupem wrocławskim Tomaszem wspomina książę w swym przywileju z d. 8 lipca 1248 (ob. Stenzel l. c. str. 15 pod VII).

¹ Clericis autem diocesis Wladislaiensis et omnibus aliis nos hoc ius imperpetuum recognovimus; quod nec a nobis, nec ab alio quocunque iudice seculari preter patrimonia debeant iudicari, etiam si eorum mandato aliqua fuerint per quoscunque laycos commissa; in quo casu nec ipsi layci debent iudicari, cum clerici, de ipsorum, ut diximus, mandato ea, pro quibus layci conveniuntur, in iure confitebuntur esse admissa, sed laycis absolutis clerici ad suos iudices remittentur, coram quibus, si suspecti fuerint, iurabunt, quod malitiose eosdem laycos a suis iudicibus non excipiunt (Wyd. B. Ulanowski, *Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII wieku, w Archiwum Komisji Historycznej* T. IV [Kraków 1888] 186 z oryg. w Archiwum Kap. Włocławskiej).

² Tekst przywileju ogłędowskiego znany jest jedynie z zatwierdzenia, dokonanego przywilejem chroberskim, do którego tekst przywileju ogłędowskiego został wciągnięty »w nieskażonej postaci« (St. Krzyżanowski, *Dyplomy Bolesława Wstydliviego dla Katedry Krakowskiej. Przyczynek do dyplomatyki polskiej XIII w. w Pamiętniku Akademii Umiejętności Wydział Hist.-Filozof.* T. VII [Kraków 1890] 111); wyd. przywilejów chroberskiego i zawichojskiego w *Kodeksie dyplom. Katedry Krakowskiej* T. I (W Krakowie 1874) 55—59 nry 41 i 42.

³ Ulanowski słusznie zaznacza, że synod w Kamieniu pod Kaliszem w r. 1265 przypada na okres, w którym »zależało na wzmocnieniu solidar-

były wspomniane już postanowienia synodu sieradzkiego z r. 1262, kamieńskiego z r. 1265 i wreszcie wrocławskiego z r. 1267¹.

Wprowadzenie w życie przywileju sądowego wymagało jednakże przeprowadzenia reorganizacji dotychczasowego sądownictwa biskupiego. Episkopat polski musiał pomyśleć o tem, aby strony występujące ze skargami przed sądami duchownymi miały pewność, że skargi ich będą szybko i sprawnie rozstrzygane. Tylko w tym wypadku mogła zniknąć tak silnie potępiona na synodzie kamieńskim z r. 1265 i wrocławskim z r. 1267 praktyka, że sami duchowni udawali się ze skargami swojemi przed sądy świeckie². W szczególności silny wzrost procesów, które w moc *privilegium fori* miały wyłącznie podlegać orzecznictwu sądów duchownych, wymagał zmiany w ich ustroju. Z potrzeby tej reformy zdawali sobie niewątpliwie sprawę i kardynał legat Gwidon i przynajmniej część biskupów polskich. Zarządził ją tenże kardynał, wznawiając na synodzie wrocławskim w r. 1267 statut legata Jakóba o ustanowieniu oficjałów. Jak najściślejszy, merytoryczny i stylistyczny związek przepisu o oficjale ze statutami o *privilegium fori*³ wskazuje najwyraźniejszą łączność reformy sądownictwa biskupiego z rozszerzeniem kompetencji sądów duchownych. Wprowadzenie oficjała jako stałego sędziego biskupiego kładło kres małej sprawności sądu biskupa, wywołanej z jednej strony nadmiarem zajęć biskupa i jego częstemi rozjazdami, z drugiej zaś strony wzrostem spraw spornych, które dzięki wprowadzeniu w życie przywileju sądowego miały należeć do jego sądownictwa. W tym stanie rzeczy potrzeba reformy sądownictwa biskupiego była rzeczywiście naglącą. Dlatego też legat Gwidon przywiązywał tak wielką wagę do natychmiastowego ustanowienia oficjałów, że zakreślił biskupom termin, w ciągu którego mieli powołać do życia urząd sędziego biskupiego a opieszalym biskupom zagroził karą suspenzy.

ności duchowieństwa polskiego na zewnątrz, jako też na ścieśnieniu węzła hierarchicznego łączącego duchowieństwo niższe z episkopatem« (l. c. str. 39). Wnioski swoje oparł autor na brzmieniu art. 1 i 2 statutu kamieńskiego; wyd. ich tekstu ob. również Helcel l. c. str. 363 pod mylną datą ok. r. 1271.

¹ Teksty tych postanowień czyt. wyżej str. 21 uw. 2 i 3.

² L. c. str. 21 uw. 2.

³ Ob. wyżej str. 21 n.

Historja zabiegów o przywilej sądowy wyjaśnia również, dlaczego zarządzenie legata Jakóba nie od razu weszło w życie. W r. 1248 episkopat polski nie odczuwał jeszcze potrzeby nowego urzędu. Wolno wprawdzie przypuszczać, że legat Jakób dlatego zamieścił w statutach swoich przepis o oficjale, iż liczył się z potrzebą usprawnienia wymiaru sprawiedliwości w sądach duchownych z chwilą zdobycia przywileju sądowego, ale urzeczywistnienie tego przywileju w r. 1248 było jeszcze tylko programem. Nawet i w tym wypadku, gdyby już w r. 1248 istniała faktyczna potrzeba reorganizacji sądownictwa biskupiego, to zaniedbanie wykonania polecenia legata Jakóba przez biskupów polskich nie powinno zadziwiać. W dyskusji nad niniejszą pracą trafnie zwrócił uwagę X. Rektor J. Fijałek, iż statuty synodalne niejednokrotnie przez długi czas pozostawały martwą literą z powodu bierności biskupów i niechęci do wszelkich zmian w istniejącym stanie prawnym. Klasycznego na to dowodu dostarcza ponowienie statutów wrocławskich z r. 1248 w latach 1262—1263. Że i kardynał Gwidon zdawał sobie doskonale sprawę z trudności przy wprowadzeniu w życie swoich przepisów, przekonywa o tem nakaz pilnego wykonania statutów wrocławskich z r. 1267, jak i corocznego odczytywania ich na synodach diecezjalnych i na każdorazowym synodzie prowincjonalnym, a o ile przepisy te dotyczą świeckich, miały być ogłaszane po kościołach parafjalnych każdej diecezji¹. Dopiero z chwilą, gdy zabiegi biskupów w tym kierunku osiągnęły pomyślny wynik, wtedy samo życie prawne musiało doprowadzić do reorganizacji sądownictwa biskupiego. Nie ulega przecież wątpliwości, że organizacja oficjalu w Polsce zawdzięczała swoje powstanie zarządzeniu legata papieskiego kardynała Gwidona i rygorom karnym, któremi tenże zagroził opieszałym biskupom. Groza kary suspenzy oddziałała tem skuteczniej, że biskupi polscy wiedzieli z pewnością dobrze, iż kardynał Gwidon po odprawieniu synodu wiedeńskiego przyjedzie ponownie do Polski i przy tej sposobności będzie mógł zbadać, czy i w jakiej mierze zastosowali się do jego zarządzeń².

¹ Wyd. Hube l. c. str. 68/9 cap. 11 i w *Kod. dypl. WPolski* I 375.

² Już w czerwcu bawił kardynał legat z powrotem na ziemi polskiej (ob. Silnicki, *Kardynał legat Gwido* str. 15).

IV. Ustanowienie pierwszych oficjałów biskupich w Polsce i pierwsze o nich wzmianki źródłowe.

Jeśli rzeczywiście sprawa *privilegium fori* odegrała tak doniosłą rolę przy wprowadzeniu oficjałów do Polski, powstaje dalsze pytanie, czy łącznie z wcześniejszem uzyskaniem przez niektórych biskupów polskich tego przywileju, ustanowienie oficjałów w pewnych diecezjach nie nastąpiło już przed synodem wrocławskim kardynała Gwidona.

Uznanie przywileju sądowego, jak się już wspomniało, uzyskali w latach 1249-1255 biskup wrocławski Tomasz, biskup włocławski Michał i biskup krakowski Prandota¹. Nie znajduje się żadnych danych, któreby pozwalały przypuszczać, iż biskupi wrocławski i włocławski ustanowili swych oficjałów jeszcze przed r. 1267; natomiast jest bardzo prawdopodobne, że jeszcze przed statutem wrocławskim Gwidona z tegoż roku biskup krakowski Prandota zamianował swego oficjała.

Pierwszą wzmiankę o oficjale krakowskim podaje rocznik kapituły katedralnej krakowskiej i to pod rokiem 1267, zapisując śmierć oficjała Gosława: *Eodem anno III ydus septembris* (11 września 1267) *dominus Goslaus antiquus canonicus Cracoviensis, primus officialis et penitenciaris domini Pauli prefati Cracoviensis episcopi obiit*². Wytłumaczenie tego zapisku nasuwa pewne wątpliwości. I tak niewiadomo, w jaki sposób należy rozumieć określenie *primus officialis*. Czy rocznikarz pragnął zaznaczyć, że Gosław był duchownym krakowskim, który pierwszy piastował urząd oficjała biskupiego, czy też, że był pierwszym oficjałem, mianowanym przez biskupa krakowskiego Pawła z Przemankowa. Paweł został wybrany na stolicę krakowską w dniu 9 października 1266, zatwierdzony przez metropolitę gnieźnieńskiego 28 października tegoż roku, sakrę biskupią otrzymał dopiero 12 marca 1267³. Gosław umiera już 11 września 1267; nie można zatem wątpić, że był pierwszym oficjałem biskupa Pawła z Przemankowa. Jeśli jednak rocznikarz pragnął zaznaczyć, że Gosław był wogóle pierwszym oficjałem krakowskim i że na ten urząd powołał go

¹ Ob. wyżej str. 24/26.

² *Mon. Pol. Hist.* T. II 810.

³ Silnicki l. c. str. 19 uw. 2.

dopiero Paweł z Przemankowa, to — zważywszy na datę wyboru Pawła na biskupstwo krakowskie i datę jego zatwierdzenia, oraz na datę synodu wrocławskiego¹ — należałoby przyjąć, że ustanowienie oficjała krakowskiego nastąpiło dopiero wskutek zarządzenia o wprowadzeniu oficjałów, wydanego przez legata Gwidona na synodzie wrocławskim w r. 1267.

Przeciw takiej wykładni przytoczonego powyżej ustępu rocznika kapituły katedralnej krakowskiej przemawia bliższe określenie osoby pierwszego oficjała, nazwanej Gosławem starym kanonikiem krakowskim. Ten dodatek »stary (*antiquus*)« mógł mieć na celu wyróżnienie naszego Gosława od jego imiennika Gosława młodszego², ale niewątpliwie wyrażał on równocześnie podeszły wiek zmarłego oficjała. Pomiedzy kanonikami katedry krakowskiej spotyka się jednego z temże imieniem Gosław już w dokumencie biskupa Prandoty z r. 1244³; jest bardzo prawdopodobnem, że nasz oficjał jest identyczny z wikarjuszem kolegiaty kieleckiej Gosławem, który występuje wśród świadków w jednym z dokumentów biskupa krakowskiego Iwona w r. 1229⁴. Wydaje się to nieprawdopodobnem, aby Paweł z Przemankowa na odpowiedzialny i zmundny urząd sędziego biskupiego powoływał człowieka w tak podeszłym wieku, stojącego już nad grobem; należy raczej przyjąć, iż tegoż Gosława mianował swym oficjałem już biskup Prandota, a Paweł z Przemankowa, obejmując biskupstwo krakowskie, zatwierdził go na dotychczasowym urzędzie. Praktyka taka znaną była podówczas na Zachodzie Europy⁵; znajduje się ją również i w Polsce. Z tych przyczyn trzeba przypuścić, że ustanowienie oficjała krakowskiego nastąpiło jeszcze przed rokiem 1267, to znaczy przed statutem wrocławskim legata Gwidona. Jeśli chodzi o bliższe ustalenie czasu mianowania pierwszego oficjała, to mogło ono nastąpić między rokiem 1248 a 1266, t. j. w okresie po synodzie wrocławskim legata Jakóba, a przed datą śmierci biskupa Prandoty. Granice te lat można jeszcze nieco ścieśnić.

¹ L. c. str. 14.

² Fakt ten zaznaczył X. Rektor J. Fijałek w dyskusji o temże studjum na posiedzeniu Wydz. Hist.-Filoz. Pol. Akademii Umiejętności d. 16. I. 1933.

³ *Monografia opactwa cystersów we wsi Mogile Cz. II. Zbiór dyplomów klasztoru mogińskiego* (W Krakowie 1867) 16 nr XX.

⁴ L. c. str. 8 nr IX.

⁵ Hilling, *Halberstädter Offiziale* str. 97.

Ustanowienie pierwszego oficjała krakowskiego należy związać z zabiegami biskupa Prandoty o zdobycie wyraźnego przywileju książęcego w sprawie *privilegium fori*. Przywilej ten, jak o tem była wyżej mowa, uzyskał biskup Prandota po raz pierwszy przywilejem ogłędowskim Bolesława Wstydlivego z r. 1252, zatwierdzony następnie przywilejem chroberskim w r. 1254¹. Tekst przywileju ogłędowskiego zachował się jedynie w potwierdzeniu dokonaniem przywilejem chroberskim². Końcowy ustęp tego przywileju zawiera postanowienie w sprawie kompetencji sądów duchownych *ratione materiae*. A mianowicie wystawca książę, stwierdzając, iż ani sam, ani inni sędziowie świeccy nie będą orzekali w sprawach i interesach kościelnych, wymienia bezpośrednio w ciągu dalszym sędziów duchownych, do których rozstrzyganie tego rodzaju sporów winno wyłącznie należeć. Sędziami tymi mają być: biskup, proboszczowie (prepozyci), archidiaconi i inni sędziowie kościelni (*et alii iudices ecclesiastici*). Przywilej książęcy nie wymienia zatem pomiędzy sędziami duchownymi oficjała biskupiego; wprawdzie obok biskupa, proboszczów kapitulnych, tudzież archidiakonów są także wymienieni i inni sędziowie kościelni, ale jest to ogólna formuła, w której mogli się mieścić podówczas jedynie sędziowie od czasu do czasu delegowani przez biskupa, proboszczów i archidiakonów. Gdyby w tym czasie biskup krakowski zamianował był swego oficjała, to ze względu na jego prawne stanowisko i kompetencję, byłaby wyraźna o nim wzmianka w przywileju książęcym, który niewątpliwie został zredagowany przy współudziale kancelarji biskupiej. Nominacja przeto oficjała, jeśli jej rzeczywiście dokonał biskup Prandota, mogła nastąpić dopiero po r. 1252.

¹ St. Krzyżanowski, *Dyplomy Bolesława Wstydlivego* l. c. st. 110 n.

² Et primo annuimus, ut nullus clericus cuiuscunque gradus vel ordinis coram aliquo iudice seculari citetur vel citatus compareat aut etiam cogatur in colloquio respondere pro quacunque re, contractu maleficiove pulsatus, excepta duntaxat hereditaria questione... Firmiter autem promittimus, quod de causis et negotiis ecclesiasticis nos vel alii iudices seculares nullo modo cognoscemus nec de ipsis nos intromitemus, sed episcopus, prepositi, archidiaconi et alii iudices ecclesiastici de eis libere iudicent et disponant, sicut et episcopus pro se et supradictis ecclesiasticis iudicibus nobis promisit, quod de causis secularibus se nullatenus intromittent, quod ad nostrum spectat examen (*Kod. dypl. Kat. Krak.* I 55 i 56, jako też w wydaniu St. Kutrzeby, *Wybór źródeł do historii ustroju Polski. Zeszyt I. Epoka piastowska* [Kraków 1928] 49—50 nr 31).

Przywilej ogłędowski zatwierdził Bolesław Wstydlivy przywilejem chroberskim w r. 1254, następnie przywilejem zawichojskim w r. 1255, którym równocześnie rozszerzył dotychczasowe wolności Kościoła w zakresie sądowniczym, a to częściowo pod wpływem przywileju sieradzkiego Kazimierza księcia kujawsko-łęczyckiego z r. 1250¹. Wpływ treści tegoż przywileju biskupstwa włocławskiego na osnovę przywileju dla biskupstwa krakowskiego wykazuje planową działalność episkopatu polskiego przy zabiegach o *privilegium fori*. Postanowienia przywilejów ogłędowskiego i chroberskiego weszły do tekstu przywileju zawichojskiego bez żadnej zmiany w brzmieniu dosłownem. Zaczem i tutaj są wymienieni ci sami sędziowie kościelni, których wliczały przywileje ogłędowski i chroberski, a mianowicie biskup, proboszczowie, archidiakoni i inni sędziowie kościelni. Jeśli się jednak zważy, że tekst przywileju zawichojskiego w tych ustępach powtarza wiernie postanowienia przywileju chroberskiego, to braku wzmianki o oficjale w przywileju zawichojskim nie można jeszcze uważać za dowód dla tezy, iż mianowanie oficjała krakowskiego nie nastąpiło przed rokiem 1255. Pewnem jest tylko, iż przed r. 1252 oficjalat krakowski jeszcze nie istniał; czas zorganizowania oficjالاتu krakowskiego, jeśli dokonał go już Prandota, przypadłby zatem na lata między 1252 a 1266.

Możnaby się jeszcze pokusić o ścieśnienie tego czasu, przyjmując, że biskup Prandota ustanowił swego oficjała koło r. 1254, t. j. nie długo przed lub zaraz po uzyskaniu przywileju chroberskiego. Interesującym jest, iż przywilej ten zawiera postanowienie, że w razie zranienia kogoś podpadającego pod jurysdykcję sądu książęcego przez przypisańca kościelnego, proces winien toczyć się przed biskupem (*coram episcopo*). Jeśliby biskup sam miał rzeczywiście rozstrzygać w wszelkich tego rodzaju sporach,

¹ W szczególności następujące postanowienie przywileju zawichojskiego zostało sformułowane pod wpływem przywileju sieradzkiego z r. 1250: *Item si aliquem laicum in iudicio seculari conventum clericus eximere voluerit, asserens, id pro quo laicus convenitur, de suo factum fore mandato, hoc ei licebit et coram suo iudice ordinario ipse clericus conquerenti tenebitur respondere et penam suo iudici persolvat..... Item in eximendo hoc observetur, quod clericus laicum eximens a iudice seculari, dum ad suum iudicem pervenerit cum actore, ante cause ingressum iurabit, actore tamen petente, quod non dolo in se causam transtulit, pro qua laicus fuerat conventus (L. c. str. 57 i 58).*

nastąpiłoby ogromne przeciążenie jego sądownictwa. Już wzór organizacji sądownictwa świeckiego, a mianowicie okoliczność, iż książęta polscy w sporach zastrzeżonych swemu sądownictwu wyręczał się sędzią nadwornym (*iudex curiae*), musiał wpłynąć na pomysł przeprowadzenia analogicznej reformy w sądownictwie biskupim. Wpływ ten mógł być tem silniejszy, że organizacja kurji biskupiej wzorowała się na organizacji dworu książęcego. Pozytywne rozszerzenie kompetencji sądu biskupiego zmuszało zatem Prandotę do wprowadzenia w życie statutu legata Jakóba¹.

Jeśliby się zatem okazała trafną hipoteza, że już Prandota zamianował Gosława swoim oficjałem, to rychlejsze ustanowienie oficjała krakowskiego miałoby swoje uzasadnienie we wcześniejszem uzyskaniu przez biskupstwo krakowskie zatwierdzenia należnego Kościołowi przywileju sądowego. Dzięki przywilejom Bolesława Wstydliwego wszystkie spory z wyjątkiem procesów w sprawach o dziedziny (*causae haereditariae*)², jeśli pozwany był duchownym jakiegokolwiek stopnia lub święcenia, jak i te wszystkie procesy, które ze względu na przedmiot sporu wchodziły w skład spraw i interesów kościelnych (*causae et negotia ecclesiastica*), miały wyłącznie odtąd należeć do kompetencji sądów duchownych. Dziwić się zatem nie trzeba, że Prandota wcześniej aniżeli inni biskupi polscy mógł przystąpić do reformy swego sądownictwa, a mianowicie przez utworzenie sądu oficjała. Podstawę do tej reformy i jej wzór gotowy dawał mu statut legata papieskiego Jakóba, który uregulował i kompetencję nowego sędziego duchownego i stosunek jego sądu do sądu archi-

¹ Nadto w przywileju chroberskim uderza wprowadzenie niezwykłego przepisu o sądownictwie nad krzywoprzysiężnikami. Ci duchowni lub przywilejanci (sc. Kościoła), którzy złożyli fałszywe świadectwo przed sądem duchownym, mają być karani przez sędziego kościelnego, ci zaś którzy dopuścili się krzywoprzysięstwa w procesie przed sądem świeckim, mają być karani przez sąd świecki. Pomijam już, że w ten sposób uznano nawet w stosunku do duchownych kompetencję sądów świeckich w tym zakresie, ale nasuwa się pytanie, skąd przepis ten wogóle dostał się do przywileju chroberskiego. Otóż nie jest wykluczone, że dostał się on tutaj pod wpływem statutów wrocławskich legata Jakóba, a mianowicie artykułu *De falsibus testibus puniendis*. Dowodu na to jednak niema żadnego.

² Stolica apostolska dążyła do uchylenia tego ograniczenia (ob. Krzyżanowski l. c. str. 110).

diakonów z jednej, a do sądu samego biskupa z drugiej strony¹. Biskup krakowski nie potrzebował się tedy wysilać na samodzielny program reformy swego sądownictwa; wystarczyło mu w zupełności wprowadzić w życie zarządzenie statutu wrocławskiego z r. 1248.

W wyjaśnieniu rychlejszego ustanowienia oficjała krakowskiego dochodzi się zatem do wniosku, że zaważył tutaj ten sam czynnik, który skłonił kardynała Gwidona do wznowienia statutu wrocławskiego legata Jakóba, a mianowicie potrzeba reformy sądownictwa biskupiego, wywołana wprowadzeniem w życie przywileju sądowego Kościoła.

Pozostaje wreszcie do rozwiązania pytanie, czyjej to inicjatywie należy przypisać wydanie przez Gwidona nakazu w sprawie ustanowienia oficjałów? Pierwsza jaka nasuwa się tu myśl jest ta, że kardynał Gwidon, zaznajomiwszy się z rzeczywistymi potrzebami sądownictwa duchownego w Polsce, sam ponowił zarządzenia swego poprzednika, tem więcej że wyniesienie legata Jakóba na Stolicę apostolską wzmocniło autorytet jego statutów. Z drugiej jednak strony nie można zapomnieć, że postanowienie o oficjale mieści się w tej grupie statutów, która dostała się do statutów wrocławskich z inicjatywy episkopatu polskiego². Już sam kontekst przemawia za tem, że postanowienie statutów synodów sieradzkiego (1262) i kamieńskiego (1265), jak i powtórzenie przepisu o oficjale, zaczerpniętego z statutów synodu wrocławskiego z r. 1248, nastąpiło z inicjatywy kogoś z hierarchji Kościoła w Polsce. Wydaje się to bardzo prawdopodobnem, że rolę inicjatora odegrał tutaj ówczesny elekt krakowski Paweł z Przemankowa. Pomyślnie wyniki, jakie musiało dawać ustanowienie oficjała w biskupstwie krakowskim, rzeczywista potrzeba nowego urzędu we wszystkich obszernych diecezjach polskich wskutek rozszerzania się kompetencji sądów biskupich i z powodu szerokich zadań biskupa, wszystko to mogło skłonić Pawła z Przemankowa do zachęcenia kardynała legata Gwidona, żeby w czyn wprowadził nie wszędzie wykonane dotąd zarządzenia legata Jakóba. O obecności elekta krakowskiego na synodzie wrocławskim,

¹ Czyt. wyżej str. 8 n.

² Ob. wyżej str. 21 n; statuty wrocławskie z innymi statutami wydanymi przez kardynała legata Gwidona zestawil Silnicki l. c. str. 38/9.

jak i o szczególnych względach, któremi otaczał go kardynał legat papieski, wspomina wyraźnie rocznik krakowskiej kapituły katedralnej¹.

Poza Pawłem z Przemankowa mógł jeszcze inny biskup polski wystąpić z taką samą inicjatywą. Należy wysunąć Pawła z Przemankowa na pierwsze miejsce, albowiem istnieje wielkie prawdopodobieństwo, że w Krakowie przed innymi diecezjami nastąpiło wprowadzenie urzędu oficjała. Jednakże i inni biskupi polscy mogli przystąpić do ustanowienia swego oficjała jeszcze przed statutem Gwidonowym. X. Rektor J. Fijałek zwrócił mi łaskawie uwagę, iż za szerszem upowszechnieniem oficjała przed r. 1267 może przemawiać włączenie do kompilacji przepisów prawnych z w. XIII² postanowienia statutu wrocławskiego legata Jakóba *De falsis testibus puniendis*³. Kompilacja ta, mieszcząca się w rękopisie kapituły plockiej H. 31, obejmuje trzy statuty synodu kamieńskiego z r. 1265, nadmieniony już statut o karaniu fałszywych świadków, tudzież dekretal Innocentego IV *Perlectis litteris* (1243—1261), wszystko pod ogólną rubryką: *Constitutiones sinodales sunt hee*⁴. Wszystkie te postanowienia zostały wydane przed r. 1267. Niestety niewiadomo, kiedy sama ta kompilacja powstała⁵. Gdyby się udało ustalić, iż czas powstania kom-

¹ Hic (in Wratislavia) venerabilem patrem dominum Paulum ecclesie Cracoviensis predictum episcopum tunc electum super archiepiscopum et omnes episcopos Polonie fuit propensiori favore et gracia prosequutus et horis preeminencia honoravit (*Mon. Pol. Hist.* II 810).

W nauce podniesiono wątpliwości o udziale Pawła z Przemankowa w synodzie wrocławskim (ob. Silnicki l. c. 19 uw. 2). Sam prof. Silnicki nie przeczy obecności jego na synodzie z r. 1267, mniema jednak, że »Paweł z Przemankowa elekt krakowski jeśli nawet przyjechał, nie mógł jako niekonsekrowany zasiadać między biskupami« (str. 19); a w dalszym ciągu pisze, że z powodu braku sakry biskupiej »w czasie synodu wrocławskiego nie mógł grać żadnej roli« (str. 19 uw. 2). Z zapatrywaniem autora nie można się zgodzić, gdyż jak wiadomo nie sakra biskupa, ale zatwierdzenie wyboru wystarczało do uczestnictwa w synodzie prowincjonalnym, i to z prawem głosu stanowczego (ob. Hinschius, *System des kath. Kirchenrechts* II 14 n., 670 n., a także III 635 uw. 3). Paweł z Przemankowa został już confirmowany 28 października 1266 (*Mon. Pol. Hist.* II 809).

² Opisał ją Ulanowski, *Synod prowincjonalny w Kamieniu* l. c. str. 29.

³ W wyd. Hubego l. c. 30/31 cap. 12.

⁴ Ulanowski l. c. str. 11 i 29.

⁵ Wedle Ulanowskiego (l. c. str. 29) pismo pochodzi z »ostatniej ćwierci trzynastego stulecia«.

pilacji przypada na okres przed r. 1267, oraz że sporządzono ją poza granicami diecezji krakowskiej¹, to ze względu na praktyczny charakter tego zbioru należałoby wnosić, iż urząd oficjała wprowadzono przed r. 1267 nie tylko w biskupstwie krakowskim, ale i w innej diecezji. Nie ulega przecież żadnej wątpliwości, że w większości biskupstw polskich przed synodem Gwidonowym przepis legata Jakóba o wprowadzaniu oficjałów nie został w praktyce przeprowadzony.

Inaczej się rzecz miała z statutem Gwidona. Można śmiało przyjąć, że wszyscy biskupi polscy ustanowili swych oficjałów w czasie przezeń zakreślonym. Niemały wpływ musiało wywrzeć zagrożenie suspenzą, które oddziaływało tem skuteczniej, że kardynał Gwidon prawdopodobnie zapowiedział swój powrót do Polski po ukończeniu wizytacji w prowincji salzburskiej i kontrolę wykonania swych zarządzeń. Z tego powodu należy przyjąć, że oficjalat od r. 1267 stał się organiczną częścią ustroju sądownictwa duchownego w Polsce. Pierwsze wzmianki o oficjałach polskich pochodzą dopiero z okresu nieco późniejszego.

I tak: w samym początku r. 1282 jest już w pełnym rozwoju oficjalat wrocławski; z r. 1283 pochodzi już wyrok oficjała Wawrzyńca, wydany w procesie, który się toczył już przed sądem jego poprzednika, a mianowicie przed oficjałem Janem². Biskup wrocławski musiał ustanowić swego oficjała głównego przed rokiem 1289, skoro w dokumencie z tegoż roku występuje oficjał okręgowy pomorski Piotr³. Oficjał gnieźnieński pojawia się dopiero w r. 1299⁴, oficjał poznański w r. 1302⁵, a plocki dopiero w r. 1317⁶. Dość późne te daty nie dają jednak żadnej podstawy do

¹ Cała zawartość rękopisu plockiego H. 31 przemawia za tem, iż to jest kodeks powstały przy katedrze plockiej. Mogły jednak wejść do niego pisma i dokumenty sporządzone poza granicami diecezji plockiej, jak to wskazuje wpis pełnomocnictwa dziekana krakowskiego i kustosza sandomierskiego (czyt. zresztą opis tego rękopisu u Ulanowskiego l. c. str. 7—29).

² *Regesten zur schlesischen Geschichte* hrsg. von Dr C. Grünhagen 3 Th. (Breslau 1886) nry 1693, 1751.

³ X. J. Fijałek, *O archidyaconach* l. c. str. 154.

⁴ *Kod. dypl. WPolski* II 184 nr. 823.

⁵ *Mon. Pol. Hist.* V 990.

⁶ *Kod. dypl. księstwa mazowieckiego* (w Warszawie 1863) 40 nr LII, ob. Silnicki, *Kardynał legat Gwido* str. 29 uw. 1.

przypuszczenia, że wbrew zarządzeniu Gwidona biskupi polscy nie spieszyli się z ustanowieniem swych oficjałów. Materiał źródłowy jest tak fragmentaryczny, iż nic dziwnego, że pierwsze wzmianki o oficjałach pochodzą z lat stosunkowo późnych. Klasycznym przykładem są daty, dotyczące oficjałów krakowskich. Pierwszy znany dokument, stwierdzający istnienie oficjała krakowskiego, pochodzi dopiero z r. 1286¹; tymczasem dzięki pisarzowi rocznika krakowskiej kapituły katedralnej wiemy z całą pewnością, że urząd oficjała krakowskiego istniał conajmniej od r. 1267. Śledzenie oficjałów polskich natrafia jeszcze jedną trudność. Z imieniem i tytułem oficjała spotykamy się najczęściej w listach świadków. Otóż należy zważyć, że pisarze dokumentów zrazu tylko wyjątkowo duchownego, piastującego urząd oficjała, wymieniają z tytułem *officialis*. Klasycznego na to przykładu dostarczają dokumenty wielkopolskie. I tak już przed r. 1302 urząd oficjała poznańskiego piastował proboszcz santocki Tylon²; tymczasem z tytułem oficjała występuje on jedynie w dokumencie z r. 1305³, chociaż bardzo często pojawia się w ówczesnych dokumentach w charakterze świadka.

V. Oficjałowie biskupi i archidiaconi w wzajemnym do siebie stosunku na Zachodzie i w Polsce.

W dotychczasowych dociekaniach doszło się do wniosku, że o wprowadzeniu oficjałów do Polski rozstrzygnęła potrzeba usprawnienia wymiaru sprawiedliwości. Wiąże się z tem dalsze pytanie, czy inne jeszcze okoliczności nie wywarły wpływu na zaprowadzenie lub też rozbudowę oficjalatu w Polsce.

Dawna nauka, jak się już wspomniało, sformułowała pogląd, że jednym z czynników, który wywarł doniosły wpływ na powstanie urzędu oficjała, były zabiegi episkopatu francuskiego o ograniczenie uprawnień archidiakonów, którzy z pomocników biskupów stali się współzawodnikami ich władzy. Pod wpływem pracy Edwarda Fourniera⁴, pogląd ten uległ pewnej modyfikacji,

¹ *Kod. klaszt. mogił.* str. 30/1 nr XXXVII z opisem pieczęci oficjała wyobrażającej głowę biskupa z napisem *officialis Cracoviensis*.

² *Mon. Pol. Hist.* V 990.

³ *Kod. dypl. WPolski* II 245 nr 896.

⁴ E. Fournier, *Les origines du vicaire général* l. c. str. 48 nn.

choć go jeszcze zupełnie nie porzucono. Niektórzy z badaczy przyjmują, że walka biskupów z archidiaconami nie wpłynęła na samą genezę urzędu oficjała, ale urzędem tym biskupi zaczęli się posługiwać celem planowego ścieśnienia jurysdykcji archidiaconów¹. W następstwie należałoby sądzić, że walka biskupów z archidiaconami stała się jednym z czynników upowszechnienia się urzędu oficjała. Wymaga zatem zbadania, czy pogląd ten znajduje uzasadnienie w źródłach polskich. Będzie go można tylko wtedy przyjąć, jeśli się da stwierdzić, że legaci papiescy, zarządzając wprowadzenie oficjalu do Polski, a biskupi polscy przy rozbudowie jego organizacji, mieli na oku nie tylko usprawnienie wymiaru sprawiedliwości przed sądami biskupimi, ale jednocześnie także ograniczenie jurysdykcji archidiaconów.

Wydaje się pewnem, że na zarządzenie legata Jakóba, jak i na jego wznowienie przez kardynała Gwidona nie wpłynęła tendencja ograniczenia jurysdykcji polskich archidiaconów. Można śmiało przyjąć, że obaj legaci, choćby już dlatego iż byli francuzami, zdawali sobie doskonale sprawę z panującego wówczas w ich ojczyźnie antagonizmu między biskupami i archidiaconami². Przypuścić tedy należy, że zdawali sobie również sprawę z tego, że ustanowienie oficjałów musi automatycznie doprowadzić do ograniczenia jurysdykcji archidiaconów, ale wprowadzenie oficjałów do Polski nie było wywołane zamiarem ścieśnienia uprawnień archidiaconów. Poucza o tem sam tekst postanowienia legata Jakóba z r. 1248, w którym legat, sam zresztą sprawujący naówczas urząd archidiacona leodyjskiego, wyraźnie zarządza, że oficjałowie w niczem nie mają naruszać dotychczasowych uprawnień jurysdykcyjnych, jakie posiadają archidiaconi³. Przemawia za tem również fakt, że oba synody wrocławskie zarządzają wprowadzenie po jednym tylko oficjale na każdą diecezję. Na zachodzie Europy głównymi współzawodnikami archidiaconów byli przede wszystkim oficjałowie okręgowi⁴. Gdyby rzeczywiście celem

¹ E. v. Kienitz, *Generalvikar und Offizial* l. c. str. 14 n., idzie tutaj zresztą za Hillingiem l. c. str. 13 n.; por. nadto recenzję z pracy E. Fourniera przez Pawła Fourniera w *Revue historique de droit français et étranger* 4^e Série 3^e année (Paris 1924) str. 148 nn.

² P. Fournier, *Les officialités* str. 134 nn.; E. Fournier l. c. str. 51.

³ Ob. wyżej str. 9.

⁴ Zaznaczył to już Hilling l. c. str. 58.

polityki legatów papieskich było wzmocnienie władzy biskupów, to zapewne nie byliby się ograniczyli do ustanowienia po jednym oficjale głównym, ale odrazu zarządziliby stworzenie gęstej sieci oficjالاتów okręgowych. W źródłach naszych niema żadnych śladów, by w Polsce istniał antagonizm między biskupami a ich archidiakonami; podobnie jak i w Czechach, a odmiennie niżeli w Niemczech i we Francji, nie wyrosli oni na współzawodników swoich ordynariuszy¹. Ustanowienie oficjالاتów w Polsce nastąpiło w okresie, kiedy proces rozbudowy archidiakonatów nie został jeszcze ukończony². Już sam fakt, że podział archidiakonatu poznańskiego przez wydzielenie z niego archidiakonatów poznańskiego, śremskiego i pszczyńskiego nastąpił dopiero w r. 1298³, stwierdza dobitnie, że w okresie wprowadzenia oficjالاتów do Polski nie było żadnej walki biskupów z archidiakonami, któraby mogła wpłynąć na cel zarządzenia legatów papieskich. Nie tylko jednak w chwili zaprowadzenia nowego urzędu w Polsce, ale i w okresie rozbudowy oficjالاتu, dokonanej przez wprowadzenie oficjالاتów okręgowych, których władza rozciągała się na pewne, określone części diecezji, biskupi polscy nie wydali żadnych zarządzeń, któreby zmierzały do ścieśnienia uprawnień jurysdykcyjnych archidiakonów. Stanowisko archidiakonów w Polsce nie przedstawiało żadnego osobliwego niebezpieczeństwa dla jurysdykcji biskupa diecezjalnego. Jeszcze w wiekach XV i XVI, t. j. w okresie, kiedy biskupi polscy przeprowadzali podział diecezji swoich na szereg oficjالاتów okręgowych, powstają nowe archidiakonaty, wylaniające się z podzielenia dawnych, które okazały się zbyt rozległymi. Za przykład może służyć fakt, że wydzielony w r. 1522⁴ z terytorjum archidiakonatu łęczyckiego archidiakoniat łowicki obejmował okręg, nad którym, przynajmniej od połowy w. XV, władzę sądową piastował oficjał łowicki z sie-

¹ Sprawa jurysdykcji archidiakonów w Polsce nie jest jeszcze zbadana. Należy spodziewać się, że ją wyświecili T. Silnicki, który ogłosił pierwszą część swego studjum o archidiakonach w Polsce p. t. *Organizacya archidiakonatu w Polsce* ob. wyżej str. 16 uw. 2. W Czechach ob. Fr. Hruby, *Cirkevní zřízení v Čechách a na Moravě od X do konce XIII stol. a jeho poměr ku statu* w *Česky časopis historycky* T. 23 (1917) 49 nn.

² Daty pojawienia się archidiakonów okręgowych zestawia Silnicki l. c. str. 13 uw. 2, 44 uw. 1, 46 uw. 1.

³ *Kod. dypl. W Polsce* II 139/41 nr 770.

⁴ Ob. Silnicki, *Organizacya archidiakonatu* str. 44 uw. 1 i str. 102.

dzibą w Łowiczu¹. Wreszcie nie można pominąć znamiennej tej okoliczności, że biskupi polscy niejednokrotnie powierzali właśnie archidiakonom odpowiedzialny urząd oficjała głównego, bądź też okręgowego².

Z powyższych ustaleń wynika pewnik, że hipoteza o wpływie walki biskupów z archidiakonami na wprowadzenie instytucji oficjalu do Polski, czy też na jego rozbudowę nie znajduje potwierdzenia w źródłach polskich. Ani legaci papiescy, ani nasi biskupi nie dążyli do ograniczenia jurysdykcji archidiakonów przy pomocy urzędu oficjała. Ale też z drugiej strony nie zaznaczył się u nas nadmierny wzrost uprawnień archidiakonów, któryby celową czynił tego rodzaju politykę episkopatu polskiego. Ustalenie to nie może być jednak uogólniane. Ze stosunków naszych polskich nie można jeszcze wyciągać wniosków o czynnikach upowszechnienia oficjałów na zachodzie Europy. Między biskupami a archidiakonami w Polsce panowały inne stosunki niżeli we Francji i w Niemczech, gdzie archidiakoni stali się rzeczywiście poważnymi współzawodnikami swoich biskupów³. Pewnem jest tylko, że na wprowadzenie oficjałów do Polski nie wywarła żadnego wpływu tendencja ograniczenia jurysdykcji archidiakonów.

Jeśli jednak o wpływie walki biskupów z archidiakonami na powstanie oficjalu zapatrywania badaczy są rozbieżne⁴, to

¹ B. Ulanowski, *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta* T. II (W Krakowie 190) str. VIII i 431 nn.

² I tak n. p.: Jacobus archidiaconus Peczoviensis et officialis Posnaniensis w latach 1357—1366 (*Kod. dypl. WPolski* III nry 1362, 1435, 1436, 1465, 1525, 1526, 1526 itd.), Petrus Hungarus archidiaconus Srzemensis et officialis Poznaniensis w r. 1431 (*Acta cap.* I nr 56, II nry 1020 i 1022); Nicolaus Scudla decretorum doctor archidiaconus Srzemensis, vicarius in spiritualibus et officialis Poznaniensis generalis w latach 1480—1499 ale z przerwami (*Acta cap.* I nry 696, 810, 836, 877, 893, 901, 904, II nry 1408, 1421, 1427, 1430, 1438, 1456, 1504 i t. d.); Nicolaus de Zneyna Cothvicz archidiaconus et officialis Poznaniensis generalis w latach 1499—1503 (*Acta cap.* I nry 904, 922, 924, 936, 946, 947). Znacznie częściej urząd oficjałów okręgowych pełnią archidiakoni okręgowi.

O znaczeniu powoływania archidiakonów na urząd oficjała ob. uwagi O. Riednera *Speierer Offizialatsgericht* str. 20 oraz Hillinga *Halberstädter Offiziale* str. 14 uw. 4.

³ Ze studjów monograficznych, poświęconych zagadnieniu ograniczenia jurysdykcji archidiakonów przez biskupów, czyt. w szczególności: N.

przyjmuje się niemal jednomyślnie, że na powstanie jak i na rozszerzenie się urzędu oficjała zasadniczy wpływ wywarł rozwój prawa kanonicznego, w szczególności zaś upowszechnienie pisemnego procesu rzymsko-kanonicznego¹. Jest niezmiernie trudno znaleźć w źródłach polskich potwierdzenie tej hipotezy. Trudność częściowo leży w tem, że oficjalat dostał się do Polski nie na podstawie reformy, dokonanej samodzielnie i wprost z woli biskupów polskich, ale dzięki zarządzeniom legatów papieskich. W tekstach obu statutów wrocławskich z r. 1248 i 1267 niema ni śladu wskazówki, któraby pozwoilią przyjąć, iż legaci papiescy, zarządzając ustanowienie oficjałów, kierowali się potrzebą powierzenia wymiaru sprawiedliwości nowym sędziom-prawnikom, z powodu braku kwalifikacyj u dotychczasowych sędziów kościelnych. Warto zaznaczyć, że legat Jakób w swym statucie nie kładzie szczególniejszego nacisku na wyształcenie prawnicze oficjała; wprawdzie poleca, aby powierzono urząd ten ludziom uczonym (*vir literatus*)², atoli kwalifikacja taka była sama przez się zrozumiała. Ani w statutach legata Jabóba, ani też w statutach legata kardynała Gwidona lub w innych współczesnych źródłach polskich niema żadnych skarg ani zarzutów z powodu braku wykształcenia prawnego u sędziów duchownych w Polsce. Dopiero w statutach budzińskich legata papieskiego Filipa biskupa firmańskiego, wydanych w r. 1279 dla Węgier i Polski, znajduje się przepis w sprawie prawniczego wykształcenia archidiaconów³. Możliwy z niego wnosić, że dotychczasowe wykształcenie archidiaconów przedstawiało wiele do życzenia; ale przepis ten dostał się do tych

Hilling, *Die bischöfliche Banngewalt, der Archipresbyterat und der Archidiaconat in den sächsischen Bistümern* w *Archiv f. kath. Kirchenrecht* T. 80 i 81 (1900—1901); E. Baumgartner *Geschichte und Recht des Archidiaconates der oberrheinischen Bistümer mit Einschluss von Mainz und Würzburg* w *Kirchenrechtliche Abhandlungen* herausgegeben von U. Stutz. 39 Heft (Stuttgart 1907); J. Krieg, *Der Kampf der Bischöfe gegen die Archidiacone im Bistum Würzburg* l. c. 82 Heft (1914).

¹ Zestawienie i omówienie dotychczasowej literatury ob. w recenzji F. Geschera z pracy E. Fourniera l. c. w *Zeitschr. d. Sav.-Stift. Kan. Abt.* XVII (1928) 611 nn.

² Ob. wyżej str. 8.

³ Wyd Hubego l. c. 98/9 cap. 4 z nagłówkiem *De archidiaconis*; wyd. Helcla l. c. I 372 § 37 z nagłówkiem *Archidiaconi nonnisi iuris canonici periti praeficiantur*; za tem wydaniem idzie *Kod. dypl. WPolski* I 434.

statutów raczej pod wpływem stosunków węgierskich, aniżeli polskich. Z źródeł polskich nie trudno stwierdzić, że niektórzy biskupi, w szczególności zaś liczni kanonicy katedralni posiadali gruntowne wykształcenie, jak to dość częsty u nich tytuł magistra wskazuje. Biskupi zatem nieprawniczy mogli doskonale posługiwać się nimi jako swymi sędziami delegowanymi. Wiadomo również, że już z końcem wieku XII i z początkiem następnego znano u nas nowe prawo kanoniczne, a mianowicie dekret Gracjana i zbiory dekretalów papieskich, oraz umiano się niemi posługiwać¹. Mimo to, gdyby nie zarządzenie legatów papieskich, episkopat polski nie rychło przystąpiłby do reformy swego sądownictwa. Rozwój prawa kanonicznego i jego stosowanie w praktyce nie musiało doprowadzić do ustanowienia nowego sądu. Za słuszne w tym względzie należy uznać stanowisko Riednera, który podał w wątpliwości hipotezę P. Fourniera o wpływie nowego prawa kanonicznego na powstanie urzędu oficjała². Faktem jest, że urząd oficjała pojawia się w Reims w okresie, kiedy pod wpływem dekretystów nowe prawo kanoniczne zaczyna się dopiero rozwijać, kiedy proces rzymsko-kanoniczny nie zdołał się jeszcze upowszechnić³. Jest natomiast bardzo możliwym, że rozwój prawa kanonicznego i recepcja procesu rzymsko-kanonicznego mogły odegrać doniosłą rolę w upowszechnieniu się urzędu oficjała. Z drugiej jednak strony sąd oficjała przyczynił się niewątpliwie do rozszerzania się znajomości prawa kanonicznego,

¹ O rychłym dostaniu się dekretu Gracjana do Polski i o jego wpływie na statut łęczycki z r. 1180 czyt. moje *Studia nad tekstami i znaczeniem statutu łęczyckiego z r. 1180 w Studia nad historją prawa polskiego* T. XIII z. 3 (We Lwowie 1932) 6 nn. O znajomości zbiorów dekretalów u nas ob. Ulanowski, *Synod prowincjonalny w Kamieniu* l. c. 18 nn. Silny wpływ kanonów soboru laterańskiego IV zaznaczył się wydatnie w statutach synodu prowincjonalnego sieradzkiego z r. 1233.

² P. Fournier l. c. str. 7 i Riedner l. c. str. 20 nn.

³ Pierwsze wzmianki o oficjale jako sędziu biskupim pochodzą z r. 1178 (P. Fournier l. c. str. 6 i 309) ale jest bardzo prawdopodobnem, że sąd oficjała istniał tutaj już wcześniej (ob. E. Fournier, *Comment naquit l'official* l. c. str. 264 n.). Natomiast P. Fournier (l. c. str. 130) przypuszcza, że reforma postępowania sądowego w sądach biskupich we Francji dokonała się w okresie od r. 1180—1200. Pierwszy znany P. Fournierowi wyrok sądu duchownego, powołujący się na *ordo iudiciarius*, pochodzi z r. 1187 (P. Fournier l. c. str. 130 uw. 1).

jako też i zasad pisemnego procesu rzymsko-kanonicznego. Zwrócił na to uwagę już Riedner, i ten pogląd jego przyjął Hilling¹.

Nie można wykluczać, że legaci papiescy, zarządzając na synodach wrocławskich ustanowienie oficjałów, pragnęli zarazem, aby ustawodawstwo papieskie było stosowane przez władze kościelne w większej niż dotychczas mierze. Jest przytem możliwe, że chodziło im również o wprowadzenie procesu rzymsko-kanonicznego do postępowania w sądach duchownych w Polsce. Niema jednak na to bliższych dowodów². Natomiast jest to pewne, że powierzenie oficjałom sądownictwa biskupiego rozstrzygnęło o szybkim upowszechnieniu się ustawodawstwa papieskiego w Polsce i o recepcji zasad pisemnego procesu rzymsko-kanonicznego. Już piewsze jakie się zachowały w naszych źródłach wyroki, wydane przez oficjałów polskich, wskazują znajomość tych zasad i umiejętność praktycznego ich zastosowania³. Co więcej, rozszerzenie się sądownictwa duchownego *ratione materiae*, jak z drugiej strony wpływ zasad Kościoła i wpływ duchowieństwa na całokształt życia społeczno-państwowego doprowadził do silnego oddziaływania zasad procesu rzymsko-kanonicznego na tok postępowania w sądach ziemskich i grodzkich w Polsce⁴. Na innem może miejscu znajdzie się sposobność, żeby bliżej omówić to zagadnienie w rozprawie o ustaleniu przyczyn, początku i rozmiarów wpływu procesu rzymsko-kanonicznego na tok postępowania sądowego w sądach prawa polskiego.

Zestawiając wyniki badań niniejszych dochodzi się do wniosku, że obaj legaci papiescy, zarządzając wprowadzenie urzędu

¹ Riedner l. c. str. 21 i Hilling *Halberstädter Offiziale* str. 17 n.; natomiast odrzucił Hilling zapatrywanie Riednera, że nowy urząd oficjała nie zawdzięcza swego powstania rozwojowi prawa kanonicznego. Pod tym względem Hilling podziela zapatrywanie P. Fourniera.

² Ob. jednak c. 12 statutów legata Jakóba z r. 1248.

³ Klasycznym przykładem na prowadzenie postępowania sądowego w myśl zasad procesu rzymsko-kanonicznego jest wyrok oficjała wrocławskiego Wawrzyńca z r. 1283 (*Liber fundationis claustris S. Mariae Virginis in Heinrichow* hrsg. v. G. A. Stenzel [Breslau 1854] 179/180 nr XXXII); por. również wyrok oficjała krakowskiego Wojciecha z r. 1286 (*Zbiór dypl. klaszt. mogil.* str. 30/31 nr XXXVII).

⁴ Por. A. Vetulani, *Wpływ zasad procesu rzymsko-kanonicznego na polski pozew pisemny w średniowieczu*. Odbitka z *Przewodnika Historyczno-prawnego* T. II. z. 4 (We Lwowie 1932).

oficjała do Polski, kierowali się jedną pobudką, a mianowicie potrzebą usprawnienia wymiaru sprawiedliwości w sądach duchownych w Polsce. Cały szereg okoliczności, żeby wymienić najważniejsze: jak administracja obszerną diecezją, wielokrotne podróże biskupów, zarząd licznych a porozrzucanych dóbr, wreszcie zajęcia natury politycznej utrudniały biskupom czuwanie nad wymiarem sprawiedliwości i kierownictwo procesów należących do ich orzecznictwa. Z chwilą, kiedy dzięki zabiegom episkopatu książęta polscy zgodzili się wyraźnie na uznanie przywileju sądowego i kiedy zdołano przeprowadzić przywilej ten w praktyce, nagły wzrost spraw, które odtąd miały wyłącznie podlegać orzecznictwu sądów duchownych, zmuszał do reformy sądownictwa biskupiego. Tem należy sobie tłumaczyć zarządzenie obu legatów papieskich, archidiakona Jakóba i kardynała Gwidona: tem też tłumaczy się, iż ustanowienie oficjałów nastąpiło dopiero po ostatecznem zdobyciu przywileju sądowego.

Nie wyczerpuje to jednak zagadnienia o początkach oficjalu biskupiego w Polsce. Żaden z legatów papieskich, mimo że obaj byli Francuzami, nie ważyłby się wprowadzić do Polski urzędu oficjała, gdyby urząd ten pozostawał nadal urzędem partykularnym Kościoła francuskiego, jak nim był w swoich początkach. Zaznaczyło się już powyżej, że przepis o oficjale dostał się do statutów legata Jakóba głównie dzięki temu, iż instytucja oficjalu była już wyraźnie usankcjonowana konstytucją papieża Innocentego IV *Romana Ecclesia*, która została włączona do urzędowego zbioru dekretów tegoż papieża pomiędzy kanony soboru I lugduńskiego (1245) i inne dekretały tegoż papieża¹. Wylania się zatem pytanie, czy konstytucja ta dzięki natychmiastowemu upowszechnieniu się zbioru dekretów Innocentego IV i opracowaniu jego przez ówczesną naukę², nie wywarła głębszego wpływu na zaprowadzenie urzędu oficjała nietylko w Polsce, ale i w tych diecezjach, szczególnie niemieckich, w których urząd ten nie był jeszcze podówczas znany.

¹ Mansi, *Sacr. conc. coll.* XXIII (Venetiis 1779) 651—673; ob. wyżej str. 11 n.

² J. F. v. Schulte, *Die Dekretalen zwischen den »Decretales Gregorii IX« und »Liber VI Bonifacii VIII«* l. c. str. 791 n.

VI. Przyczyny rozpowszechnienia się oficjalu w Niemczech.

Jak we Francji z końcem w. XII, podobnie i w Niemczech z początkiem w. XIII reforma sądownictwa biskupiego stała się nagłą. Tu i tam biskupi, nie mogąc podolać nadmiarowi rozlicznych swych zajęć, byli zmuszeni posługiwać się przy wymiarze sprawiedliwości zastępcami swoimi¹. We Francji reformy sądownictwa biskupiego dokonano przez wprowadzenie urzędu oficjalu; natomiast w niektórych diecezjach południowo-niemieckich biskupi powierzyli swe sądownictwo sędziom delegowanym jako stałemu sądowi duchownemu. Chociaż pod względem prawnym stanowisko tych *iudices delegati* było zupełnie odmienne od stanowiska prawnego, jakie wówczas posiadali oficjale francuscy², to przecież skutek tej reformy był analogiczny. I jeden i drugi rodzaj sądu biskupiego miał na celu odciążyć samego biskupa. Wykazał to O. Riedner, iż owi sędziowie delegowani występują w pierwszej połowie w. XIII w Spirze, Wormacji, Konstancji, Augsburgu oraz w Moguncji³. Atoli już w drugiej połowie wieku XIII w miejsce kolegjalnego sądu, złożonego z sędziów delegowanych, wstępuje oficjał biskupi typu francuskiego, jako jednostkowy sędzia zwyczajny (*iudex ordinarius*); tylko w Moguncji dawny typ sądu kolegjalnego utrzymał się dłużej⁴. W pierwszej połowie wieku XIII spotyka się oficjała jedynie w diecezjach po lewym brzegu Renu w Leodjum metropolji kolońskiej i w Trewirze⁵. Przyczynę rychlejszego wprowadzenia urzędu oficjalu w tych biskupstwach tłumaczy nam dostatecznie jasno najbliższe sąsiedztwo francuskie⁶.

¹ Hilling l. c. str. 9 nn.

² Riedner l. c. str. 22 nn.; Hilling l. c. str. 4 nn.

³ Riedner l. c. str. 23 nn.

⁴ Hilling l. c. str. 7 uw. 5.

⁵ F. Gescher, *Das Offizialat der Erzbischöfe von Köln im 13 Jahrhundert* str. 139 uw. 17 i Riedner l. c. str. 22. Trewir był naówczas arcybiskupstwem.

⁶ Pouczającym byłoby zbadanie związku biskupstw trewirskiego i leodyjskiego z biskupstwami francuskimi, jako też narodowości członków kapituł katedralnych i kolegiackich w tych diecezjach. O związku kapituły katedralnej w Leodjum z kapitułą w Verdun ob. J Görres, *Das Lütticher Domkapitel bis zum 14 Jahrhundert* (Berlin 1907) 28; niestety Görres nie zajął się sprawą narodowości kanoników leodyjskich, ale piastowanie archidiaconatu leodyjskiego przez Jakóba, późniejszego papieża Urbana IV, stwierdza dostatecznie możliwość piastowania kanonij przez Francuzów.

Temuż sąsiedztwu należy również przypisać pojawienie się sędziego biskupiego typu francuskiego w Strasburgu, chociaż i tutaj termin »oficjał« występuje dopiero w r. 1248¹, a więc już po ogłoszeniu konstytucji *Romana Ecclesia*. W drugiej połowie w. XIII upowszechnia się urząd oficjała w innych diecezjach niemieckich. I tak w Kolonji pierwsza wzmianka o oficjale pojawia się w r. 1252². W Konstancji już w r. 1254 miejsce sędziów delegowanych (*iudices ecclesiae Constantiensis*) zajmuje oficjał stolicy konstancjeńskiej (*officialis sedis Constantiensis*)³. Podobnie jest w Spirze; wprawdzie tutaj tytuł dawnego sądu biskupiego *iudices delegati Spirenses* utrzymuje się dosyć długo, atoli krył się pod nim sędzia jednostkowy o kompetencji i stanowisku prawnem oficjała biskupiego typu francuskiego⁴. W diecezji monasterskiej (Münster) oficjał zjawia się w źródłach dopiero w r. 1265⁵, w Würzburgu w r. 1275⁶. Za ledwie w końcu XIII i z początkiem w. XIV pojawiają się oficjałowie w biskupstwach saskich i w diecezjach z nimi sąsiadujących, jak to na podstawie sumiennych poszukiwań ustalił M. Hilling⁷, a mianowicie w Halberstadt w r. 1291, w Hildesheim w r. 1292, w Magdeburgu w r. 1295, w Paderborn w r. 1309, w Osnabrück w r. 1325, w Minden w r. 1326, w Bremie w r. 1329, wreszcie w Merseburgu w r. 1330. W porównaniu zatem z datą wprowadzenia oficjałów do Polski,

¹ L. Ober, *Die Rezeption der kanonischen Zivilprozessformen und des Schriftlichkeitsprinzip im geistlichen Gericht zu Strassburg* w *Archiv f. kath. Kirchenrecht* T. 90 (1910) 621; Riedner l. c. str. 24. Niestety nie była mi dostępna praca Obera, *Die Entstehung des bischöflichen Hofrichteramtes in Strassburg*, drukowana w *Strassburger Diözesanblatt* XXVIII str. 314 nn. i 427 nn., jak i *Strassburger Urkundenbuch* T. III; we wstępie do tego tomu A. Schulte omawia powstanie oficjalu strasburskiego; ob. jednak A. Vetulani *Le Grand Chapitre de Strasbourg des origines à la fin du XIII-e siècle* w *Collection d'études sur l'histoire du droit et des institutions de l'Alsace* (Strasbourg 1927) 90.

² Gescher l. c. str. 137.

³ Riedner l. c. str. 24 uw. 3.

⁴ Riedner l. c. str. 24 n.

⁵ Hilling, *Halberstädter Offiziale* str. 31.

⁶ Lhotsky, *Ein Würzburger Formularbuch aus dem 13 Jahrhundert* w *Mitteilungen des österreichischen Instituts für Geschichtsforschung* T. XII z. 2 (1932) 259 nn.

⁷ Wszystkie daty pojawienia się oficjałów w biskupstwach saskich i diecezjach sąsiednich są podane za Hillingiem l. c. str. 23—45.

upowszechnienie się oficjalu w diecezjach północno i wschodnio-niemieckich przypada na okres znacznie późniejszy. Wyjątkowo w tym samym czasie, co w Krakowie, pojawia się oficjał biskupi w Ołomuńcu na Morawach¹.

Nauka niemiecka stwierdziła, że oficjalu w Niemczech zawdzięczał swe powstanie zarządzeniu poszczególnych biskupów²; nie wytłumaczyła jednakże przyczyny dosyć późnego upowszechnienia się tego urzędu. Jeśli się zważy, że w ciągu drugiej połowy w. XIII nie da się stwierdzić w Niemczech żadnego przewrotu ani w kompetencji sądów duchownych, ani w rozmiarach już przedtem bardzo licznych zajęć biskupów, jeśli się dalej zwróci uwagę, że zasady procesu rzymsko-kanonicznego znane były i stosowane przez dotychczasowe sądy duchowne³, i że wreszcie nie zaznaczył się silniejszy wzrost antagonizmu między biskupami i ich archidiakonami, należy stwierdzić, że upowszechnienie się urzędu oficjała nie da się wytłumaczyć żadną z tych okoliczności, w których nauka dopatrywała się przyczyny powstania nowego urzędu.

Nie zamierzam bynajmniej przeprowadzać tu samodzielnych studjów o upowszechnieniu się instytucji oficjalu w Niemczech; jednakowoż można zwrócić uwagę, iż w badaniach dotychczasowych nie dostrzeżono zupełnie roli, jaką mogła tutaj odegrać konstytucja *Romana Ecclesia*⁴. Wszak niedługo po ukazaniu się jej, w tych diecezjach, w których dotąd urzędowali w charakterze sądu kolegiального sędziowie delegowani biskupa, uposażeni przezeń w władzę delegowaną, w miejsce ich wstąpił oficjał jako

¹ A mianowicie w latach 1267—69 magister Heydenricus przy boku biskupa Brunona, zajętego sprawami państwowymi, jako doradcy króla Otokara, ob. C. Schmalz, *De instituto officialis sive vicarii generalis episcopi dissertatio* (Vratislaviae 1899) 32; por. też Hilling l. c. str. 47 oraz Hruby, *Cirkevi zřizeni v Čechach a na Moravě a jého poměr ke statu w Český časopis historycky* T. 23 (1917) 51 n.; w biskupstwie tem ołomunieckiem, należącym do metropolji mogunckiej, następny oficjał zjawia się dopiero w r. 1318 (ob. Schmalz l. c. str. 33—4).

² Hilling pisze: »die neuen Bistumsbeamten... auf dem Wege der gewohnheitsrechtlichen Bildung in die Diözesanverfassung eingeführt worden sind« (l. c. tr. 45).

³ Ober l. c. str. 604 n.

⁴ Mansi l. c. XXIII 652 nn., szczególnie zaś jej ustęp pod tytułem *De appellationibus*.

sędzia jednostkowy, uposażony w władzę zwyczajną, jak tego domagała się wspomniana konstytucja¹. Należy przypuszczać, że owa zmiana nastąpiła właśnie pod wpływem tej konstytucji. Ona również wywarła wpływ na stworzenie sądu oficjała w tych diecezjach, w których sąd ten dotychczas nie był znany². Na pełne upowszechnienie się instytucji oficjalu wpłynął ostatecznie dopiero *Liber Sextus* Bonifacego VIII, do którego włączono postanowienia konstytucji papieża Innocentego IV z pewnemi dalszemi uzupełnieniami o roli oficjalu³.

Wpływu konstytucji *Romana Ecclesia* nie należy bynajmniej przeceniać; nie zawierała ona żadnego nakazu wprowadzenia urzędu oficjalu do tych diecezyj, w których urząd ten dotąd nie istniał. Samo życie prawne ówczesnego Kościoła domagało się reformy sądownictwa biskupiego⁴. Stąd już w pierwszej połowie w. XIII znajdują się w diecezjach niemieckich dwa typy sądów biskupich,

¹ W ostatnich czasach F. Gescher w studjum *Die erzbischöfliche Kurie in Köln* (l. c. str. 18 nn.) wysunął hipotezę, iż wprowadzenie oficjalu w miejsce kolegów sędziów duchownych w diecezjach południowo-niemieckich było wywołane staraniami biskupów o zdobycie dla siebie pełni władzy jurysdykcyjnej. Zdaniem Geschera sędziów kolegjalnych ustanawiał nie sam biskup ale kapituła katedralna, która tą drogą ścieśniała wybitnie władzę biskupią. Hipotezy swej, naszkicowanej bardzo ogólnie, Gescher nie uzasadnił żadnemi przekazami źródłowemi.

² Jest nader znamiennem, że drugi z rzędu znany oficjał arcybiskupa kolońskiego magister Giselbertus de Gerapia w pozwie przed swój trybunał z r. 1262 sam określa się tytułem: »iudex ad universitatem causarum a venerabili patre domino ...electo Coloniensi constitutus«. Gescher (*Das Offizialat der Erzbischöfe von Köln* l. c. str. 143) wyciąga z tej tytułatury wniosek, że Giselbert od niedawna sprawował urząd oficjalu kolońskiego. Z zapatrywaniem tem można się zgodzić; atoli z tytułu Giselberta można wyciągnąć dalszy wniosek, a mianowicie że ją przejął pod wpływem komentatorów konstytucji *Romana Ecclesia*, która tylko takiego oficjalu uważa za sędziego zwyczajnego: »qui generaliter de causis ad ipsorum forum pertinentibus eorundem vices supplendo cognoscunt«. Bardzo jasno wyraża swe stanowisko Durand: *Officiales episcoporum ordinarii censentur, ubi eis causarum universitas est commissa* (*Speculum iuris* Lib. I Part. I w rubryce, ed. weneckiej z r. 1602 str. 98). Wnioskować tedy trzeba, iż celem podkreślenia jurysdykcji swojej Giselbert sformułował swój tytuł: »iudex ad universitatem causarum constitutus«.

³ C. 1 in VI^o I 8; 1 in VI^o I 13; c. 1 in VI^o I 16; c. 2 in VI^o II 2; c. 3 in VI^o II 15; c. 1 in VI^o V 10 i c. 5 in VI^o V 11.

⁴ Hilling l. c. str. 9.

które, choć oparte na odmiennych wzorach, były powołane do spełnienia tego samego zadania, mianowicie do usprawnienia wymiaru sprawiedliwości w sądach biskupich, a zarazem do odciążenia samego biskupa. Na zwycięstwo sądu biskupiego typu francuskiego nad sędziami delegowanymi i na jego upowszechnienie się wpłynęło przecież ustawodawstwo papieskie. Nie trzeba jednak mniemać, żeby szczególną rolę odegrał tutaj sam tekst konstytucji *Romana Ecclesia*; raczej należy przypuścić, że przeźmożnie oddziałął w tej mierze wpływ nauki u dekretalistów, którzy natychmiast przejęli zasady tej konstytucji do swych komentarzy i aparatów do dekretów papieskich¹.

Wcześniejsze upowszechnienie się oficjalatu francuskiego w Niemczech mogły hamować rozliczne czynniki, poza partykularyzmem i konserwatyzmem, tak charakterystycznym dla życia średniowiecznego². Wśród nich pewne znaczenie mógł mieć fakt, że aż do pojawienia się konstytucji *Romana Ecclesia* istniały wśród dekretalistów spory o prawnym stanowisku oficjała. O istnieniu sporu na temat, czy oficjał jest sędzią delegowanym, czy też sędzią zwyczajnym, powiadamia najdobitniej summa Goffreda z Trani († 1245), który broni stanowiska, że oficjał jest jedynie sędzią delegowanym³. Spory te rozstrzygnęła definitywnie kon-

¹ J. F. v. Schulte, *Die Dekretalen zwischen den »Decretales Gregorii IX« und »Liber VI Bonifacii VIII«* l. c. str. 759 nn.

² Hilling l. c. str. 47.

³ *De officio vicarii rubrica*. De officialibus episcoporum plerumque in Curia dubitatur, an si(n)t ordinarii vel delegati. Videntur enim ordinarii i. e. habita similitudine ad vicarios et suffectos, qui ordinarii sunt sicut dixi. Sed puto officiales fore delegatos, eo quod non eliguntur nec ad certum tempus instituuntur, sed sicut et quantum episcopi volunt. Gerunt igitur vices episcoporum, quamdiu durant mandata, desinunt gerere cum revocantur mandata, sed sunt delegati ad universitates causarum, quamdiu eorum iurisdictio durat; unde possunt aliis delegare, eo quod non eis causa committitur sed iurisdictio, ut ff. De iudiciis l. cum pretor § iudices (D. V. 1. 12). Quidam tamen dixerunt eos ordinarios et de talibus loqui dixerunt decretalis infra De in integrum restitutionis causa in verbo »Delegati vero ab ordinariis qui administrationem non habent« (c. 9 X I 41); sed illud alio modo debet intelligi et exponi, sicut alibi hoc notabo. Item dubitari consuevit: ad quem debeat appellari ab officiali episcopi. Et dixerunt quidam quod ad archiepiscopum quasi tribunal officialis sit ordinarium ut proinde habeatur ac si ab episcopo appelletur, ab episcopo autem ad archiepiscopum gradatim est appellandum, ut C. De appellacionibus l. preci-

stytucja Innocentego IV na korzyść przeciwników Goffreda z Trani¹. Przez wprowadzenie zasady, że sąd biskupa i oficjała stanowią ten sam trybunał (*idem auditorium*), przyjęło ustawodawstwo papieskie, że oficjał jest sędzią zwyczajnym; tezę tę uznała za swoją ówczesna nauka. Już sam Innocenty IV w obszernym aparacie swoim do dekretów Grzegorza IX powołuje się w ustępie o prawnym stanowisku oficjała na własną konstytucję *Romana Ecclesia*². Idzie za nim Bernard z Kompostelli młodszy, glossator zbioru urzędowego dekretów Innocentego IV³. Wreszcie Henryk z Suzy kardynał ostyjski, zwany pospolicie Hostiensis († 1271), w swej summie złotej szeroko upowszechnionej i cieszącej się wielką powagą, polemizując z poglądem Goffreda z Trani, w powołaniu się na konstytucję *Romana Ecclesia*, opowiedział się za przyznaniem oficja-

pimus in principio (C. VII. 62. 32 in princ.). ...Allegatur ad hoc et quedam ratio: nam si ad episcopum appellaretur, posset iterum episcopus alii committere, et sic nunquam perveniretur ad metropolitanum et per hoc fieret fraus iuri, secundum quod cause deferuntur ad metropolitanum per appellationem, ut II q. VII Metropolitanum (c. 44 C. II qu. 7), ut infra De officio legati c. 1 (c. 1 X I 40). Sed puto, quod ab officiali episcopi ad episcopum sit appellandum, nam a delegato ordinarii ad ipsum ordinarium appellatur, ut ff. quis et a quo l. ultima (D. XLIX. 3. 3) (*Summa super titulos Decreti compilata a magistro Gofrido de Trano domini pape subdiacono et capellano* w kodeksie pergam. z w. XIII w Archiwum Kapitulnem Katedry Krakowskiej Nr 85/49 str. 45. Z druków posiada Biblioteka Jagiellońska pod sygn. 6091 Ius. obok Incun. 1079 s. l. et a. wyd. weneckie z r. 1570 p. t. *Summa Goffredi de Trano clariss. iuris interpretis in titulos Decretalium* k. 40' kol. 2 z summarjuszem: *Officiales episcoporum an sint ordinarii vel delegati*). Summa ta powstała przed r. 1245 ob. J. F. v. Schulte, *Geschichte der Quellen* l. c. II 88 n.

¹ Cum suffraganeorum Remensis ecclesiae suorumque officialium, qui generaliter de causis ad ipsorum forum pertinentibus eorundem vices supplendo cognoscunt, unum et idem consistorium sive auditorium sit censendum, ab ipsis officialibus non ad dictos suffraganeos, ne ab eisdem ad seipsos interponi appellatio videatur, sed de iure ad Remensem est curiam appellandum (Mansi l. c. kol. 664).

² *Apparatus domini Innocentii quarti super toto volumine Decretalium*, w druku weneckim z 25. VIII. 1495 olbrz. folio w Bibliotece Jagiellońskiej Incun. 657. Aparat swój pisał Innocenty IV już jako papież 1243 † 1254 (Schulte, *Die Dekretalen* l. c. str. 759).

³ Schulte l. c. str. 761, tekst komentarza Bernarda Kompostellana jest też w kodesie Biblioteki Jagiellońskiej Nr 379 z w. XIV.

łowi stanowiska sędziego zwyczajnego¹. O pełnem już zwycięstwie zasad, sformułowanych w konstytucji Innocentego IV przekonywa Wilhelm Durand († 1296); prawne stanowisko oficjała biskupiego omawia on wprost w tytule o urzędzie ordynariusza, w swem dziele *Speculum iuris*². Wydaje się to bardzo prawdopodobnem, że właśnie komentarze dekretów papieskich, w szczególności cieszące się ogromną poczytnością dzieła Ostyjczyka i Duranda przyczyniły się do upowszechnienia sądu oficjała i zwycięstwa jego nad sędziami delegowanymi.

Za przypuszczeniem, iż na upowszechnienie się oficjalatu w Niemczech wpłynęła konstytucja *Romana Ecclesia*, przemawia nietylko fakt, iż właśnie pod wpływem tej konstytucji legat

¹ *De officio vicarii rubrica...* Quid sit de officialibus episcoporum? Dicas, quod delegati sunt, eo quod non eliguntur nec ad certum tempus instituuntur, sed sicut et quantum episcopi volunt, possunt tamen alii delegare, quia ad universitatem dati sunt ff. de iu. cum praet. § iudices (D. V. 1. 12) secundum Goff(redum). Sed ad quem appellabitur a sententia officialis episcopi, patet ex praemissis, quod ad episcopum; nam a delegato ordinarii ad psum ordinarium appellatur ff. quis et a quo app. l. ult. (D. XLIX. 3. 3); generale est etiam, quod a delegato appelletur ad delegantem.... secundum Goff(redum). In utraque quaestione dicas contrarium. Dic ergo, quod consistorium episcopi et officialis unum et idem censetur, ergo talis officialis ordinarius dicitur, et ab ipso sicut ab episcopo est hodie ad archiepiscopum appellandum, licet ab archidiacono et inferioribus eorumque officialibus sit ad eum, non ad archiepiscopum appellandum, nisi contraria consuetudo probetur, ut in auth. do. no. extra De appella. Romana Ecclesia, Cum suffraganeorum, et quod hi iurisdictionem habeant ordinariam comprobatur (Henrici a Segusio cardinalis Hostiensis *Aurea Summa* Lib. I *De officio vicarii XXVIII rubrica*, w wyd. kolońskim 1612 kol. 242, egz. Biblij. Jagiell. Teol. 7502).

² *Officiales episcoporum ordinarii censentur, ubi eis causarum universitas est commissa.* Item ordinarius est is, cui causarum universitas est commissa; unde officiales episcoporum ordinarii censentur; argumentum extra De appellationibus, Romana in principio li. 6. ff. de iud. cum praetor. § 1 (D. V. 1. 12). Goffredus tamem dicit eos delegatos, ut ipse notat in *Summa de officio vicarii*, sed prius dictum verius est (*Speculum iuris* Gulielmi Durandi episcopi Mimatensis, I. U. D. Lib. I Particula I (*De officio ordinarii*. 2 [Venetiis 1602] 98). Ponadto: *Ad quem appelletur.* Si a delegato, subdistingue, nam aut est delegatus ad universitatem causarum, aut ad unam tantum; si ad universitatem, ut est vicarius episcopi vel officialis, qui ordinarius censetur, tunc appellatur ad archiepiscopum ad quem ab ipso episcopo appellaretur, quia unum et idem consistorium censetur officialis et episcopi, extra De appellationibus, Romana in principio (l. c. Lib. II Particula III *De appellationibus* § 4 w tejże edycji str. 844 kol. 1).

papieski Jakób z Troyes zarządził wprowadzenie oficjalu do Polski, ale również powszechnie znany autorytet, jakim się w ciągu w. XIII cieszyło ustawodawstwo papieskie, a to dzięki działalności uniwersytetów i dzięki wpływowi, jaki nauka prawa kanonicznego wywierała na całokształt życia prawnego w ówczesnym społeczeństwie¹.

A jednak mimo całego autorytetu Stolicy apostolskiej konstytucja Innocentego IV nie odegrałaby poważniejszej roli w upowszechnieniu się oficjalu, gdyby nie istniała rzeczywista potrzeba reorganizacji dotychczasowego sądownictwa biskupiego. Potrzebie tej można było zadość uczynić, powierzając wymiar sprawiedliwości sędziom delegowanym, jako stałemu sądowi duchownemu, jak dokonano tego w niektórych diecezjach niemieckich. Zwyczajstwo sądów biskupich typu francuskiego należy tłumaczyć, poza postanowieniem konstytucji *Romana Ecclesia*, również tem, że stanowisko prawne oficjalu odpowiadało doskonale ówczesnym potrzebom episkopatu. Zasada, iż mianowany przez biskupa oficjał mógł być przezeń każdej chwili usunięty ze swego stanowiska, dawała rękojmię, że nie urośnie w urząd, któryby mógł ograniczyć jurysdykcję biskupa². Uposażenie oficjalu we władzę zwyczajną (*iurisdictio ordinaria*)³ i wykluczenie odwołania od wyroku

¹ J. F. v. Schulte *Geschichte der Quellen* l. c. I 100 uw. 1; ob. wyżej str. 42.

² Hilling l. c. str. 11 nn., 75.

³ Nowsza nauka nie zajmowała się dotychczas zagadnieniem, czy francuski oficjał biskupi był od początku traktowany jako *iudex ordinarius*, od którego wyroku apelacja szła wprost do metropolity, czy też stanowisko to uzyskał dopiero później. Dopiero w ostatnich czasach F. Gescher (*Das Offizialat der Erzbischöfe von Köln* l. c. str. 154) dotknął tego problemu, zapowiadając studjum o wpływie instytucji delegacji papieskiej na genezę oficjalu francuskiego. Można przypuszczać, że autor tej pracy zajmie się również sprawą charakteru jurysdykcji oficjalu w pierwszym okresie rozwojowym tegoż urzędu. Natomiast E. v. Kienitz (*Der Generalvicar und Offizial* str. 8 uw. 10), odrzucając zapatrywanie Thomassina, iż władza oficjalu była początkowo delegowana, przyjmuje, iż oficjał od początku występował jako *iudex ordinarius* (str. 15). Ani Gescher ani też Kienitz poglądów swych nie uzasadnili i zupełnie nie zwrócili uwagi na literaturę dekretalistyczną. Już przecież summa Goffreda z Trani wskazuje różnice poglądów o jurysdykcji oficjalu biskupiego. Możliwość wprowadzenia przypuszczać, że poglądy jego były natury czysto teoretycznej, ale przeciw temu przemawia treść konstytucji *Romana Ecclesia*, w szczególności utrzymanie przez nią w mocy partyku-

jego do sądu samego biskupa skracало tok postępowania sądowego, przede wszystkim zaś odciążało skutecznie biskupa w zakresie wymiaru sprawiedliwości. Pod tym względem powierzenie wymiaru sprawiedliwości oficjałowi dawało biskupowi znacznie więcej korzyści¹, niż posługiwanie się sędziami delegowanymi, od których apelacja po myśli przepisów o delegacji musiała iść do biskupa, jako delegującego. Jeśli się zważy, że proces rzymsko-kanoniczny pozwalał na bardzo szerokie stosowanie apelacji, to w konsekwencji przeważna część sporów, prowadzonych przed sędziami delegowanymi, musiała być ostatecznie rozstrzygana przez samego biskupa. Wreszcie powoływanie na urząd oficjała sędziów-prawników dawało rękojme, iż potrafią sprostać ciężkim swoim obowiązkom, tem cięższym, iż wobec wielkiego rozrostu ustawodawstwa papieskiego i rozwoju nauki sędzia duchowny musiał posiadać gruntowne wykształcenie zawodowe². Sąd oficjała jako zwyczajnego sędziego jednostkowego, okazał się o wiele praktyczniejszy od sądów złożonych z sędziów delegowanych, i stąd jego rychłe zwycięstwo nad nimi w diecezjach południowo-niemieckich.

VII. Podstawy organizacji oficjalatu w Polsce i na Zachodzie.

Ustawodawstwo powszechne, mieszczące się w dekretach Innocentego IV i w *Liber Sextus* Bonifacego VIII, regulowało jedynie pewne, choć niewątpliwie podstawowe zagadnienia, związane z prawem stanowiskiem i kompetencją oficjała. O sposobie regulowania szeregu zasad szczegółowych, dotyczących organizacji oficjalatu, rozstrzygnęło ustawodawstwo partykularne, głównie zaś prawo zwyczajowe. Tymczasem z dotychczasowych studjów

larnego zwyczaju metropolji reimskiej. Podobny wniosek należy wyciągnąć z c. 2 in VI^o 4, którym Bonifacy VIII potępia jako *consuetudo irrationalis* zwyczaj apelacji od oficjała do biskupa. Pamiętać wreszcie należy, że Ostyjczyk w swej *Aurea Summa* (l. c. kol. 243) zaznaczył zmianę poglądów w stanowisku prawnem oficjała, której dokonała konstytucja *Romana Ecclesia*: »Unum tamen nota: quod hi officiales dicuntur hodie ordinarii ex constitutione supra allegata Romana«...

¹ Hilling l. c. str. 8.

² P. Fournier, *Les officialités* str. 18; Hilling l. c. str. 9 n., 17 n., 77 n.

monograficznych¹ zdaje się wynikać charakterystyczna zbieżność w wewnętrznej organizacji oficjalu. Podobieństwo to, niezwykle dla instytucji, powstałej i rozwijającej się głównie na podstawie zwyczaju, ma swe wytłumaczenie przede wszystkim w wpływie literatury kanonistycznej, która zawierała cały szereg ustępów o wewnętrznej organizacji sądów duchownych. Naturalnie nie może być mowy tutaj o pełnej jednostajności zasad ustroju oficjalu. Dokładne ustalenie, które to z zasad dotyczących organizacji oficjalu rozwinęły się na tle stosunków lokalnych, a które zostały przejęte z urzędów, istniejących w sąsiednich prowincjach kościelnych, lub wreszcie, które z nich opierały się na wskazaniach literatury, może nastąpić dopiero po szczegółowych uprzednio studjach monograficznych, jak to już w Niemczech uczyniono dla historii archidiaconatu.

W Polsce uwydatnił się bardzo silnie wpływ organizacji oficjalu francuskiego. Obaj legaci papiescy, którym Polska zawdzięczała wprowadzenie nowego sądu biskupiego, byli jak wiadomo Francuzami. Można przyjąć za pewne, że nieograniczyli się oni jedynie do sformułowania przepisów synodalnych, ale równocześnie musieli dać biskupom polskim szczegółowe informacje i instrukcje o bliższej organizacji oficjalu. Niestety źródła polskie, które pozwalają dokładnie wniknąć w działalność oficjałów i w organizację ich sądu, pochodzą dopiero z początku w. XV. Fakt ten utrudnia niepomniernie zorientowanie się, czy i w jakiej mierze postanowienia legatów i ich instrukcje weszły u nas w życie. Dla przykładu dość wspomnieć, że żadną miarą nie da się zbadać, czy wprowadzono w praktykę zasadę ponawiania corocznie nominacji oficjalu biskupiego, jak to zalecał legat Jakób w swym statucie wrocławskim z r. 1248². Źródła późniejsze stwierdzają w sposób niewątpliwy, że w Polsce, podobnie zresztą jak i wszędzie indziej, biskupi mianowali swych oficjałów na czas nieograniczony. Wydaje się tedy prawdopodobnem, iż zasada ta była odrazu sto-

¹ Należą tu wielokrotnie cytowane już prace P. Fourniera, O. Riednera i N. Hillinga, jako też H. Foerster, *Die Organisation des erzbischöflichen Offizialatsgericht zu Köln* l. c., F. Gescher, *Das älteste kölnische Offizialatsstatut* w *Ztschr. d. Sav.-Stift. Kan. Abt.* XIV (1925) 475—485; tenże *Das Offizialat der Erzbischöfe von Köln*; dalszą literaturę ob. E. v. Kienitz, *Generalvicar und Offizial* l. c. str. VIII—XIII.

² Ob. wyżej str. 17.

sowana; nie jest wykluczone, że już kardynał legat Gwidon zalecił ją w miejsce rocznej nominacji, zarządzanej przez legata Jakóba. Natomiast utrzymał się zwyczaj, i to pilniej u nas przestrzegany niżli we Francji, że oficjałów swoich mianowali biskupi z grona członków kapituły, a to oficjałów głównych najczęściej z pośród kanoników katedralnych, oficjałów zaś okręgowych z grona członków kapituł kolegiackich, najczęściej tej kolegiaty, która się znajdowała w stolicy okręgu sądowego¹.

Chociaż legaci zarządzili ustanowienie jednego oficjała na diecezję, to stosunki lokalne Kościoła w Polsce doprowadziły rychło do rozbudowy oficjalu. Jak we Francji, podobnie i w Polsce biskupi przystąpili do tworzenia oficjalu okręgowych². Trudno jest ustalić, kiedy nastąpił podział diecezji polskich na szereg okręgów sądowych, w każdym razie przeprowadzono go przed wiekiem XV. W niektórych diecezjach niewątpliwie już znacznie wcześniej biskupi wykreślili nowe terytorjalne podstawy pod sądownictwo swych oficjałów, jak np. w diecezji włocławskiej oficjalu pomorski³. Z reguły tytuł polskich oficjałów zawiera określenie okręgu ich sądowego, przyczem w tytule oficjałów głównych występuje niejednokrotnie dodatek powszechny (*generalis*). Tylko ten dodatek wyróżnia tytułaturę oficjałów głównych od oficjałów okręgowych. Wyjątkowo spotyka się w źródłach polskich określenie oficjała okręgowego tytułem oficjała wiejskiego (*officialis foraneus*), występującym tak często w źródłach francuskich⁴. W zasadzie okręgi sądowe pokrywały

¹ Podobnie jak w diecezjach francuskich (P. Fournier l. c. str. 19) oraz w niektórych niemieckich (Hilling l. c. str. 76), biskupi polscy powoływali swych oficjałów z pośród kanoników katedralnych, ale nie byli do tego zobowiązani żadnymi statutami. Inaczej było w Spirze (Riedner, *Speierer Officialatsgericht* str. 70), Trewirze, Moguncji (Hilling l. c. str. 77 uw. 1) oraz w Strasburgu (A. Vetulani *Le Grand Chapitre de Strasbourg* 90). W diecezjach tych udało się kapitułom katedralnym drogą kapitulacyjną wyborczą przeforsować zasadę, iż oficjał biskupi musi być mianowany z grona kanoników katedralnych. Co więcej, w Osnabrück biskup Konrad IV von Rietberg zobowiązał się w r. 1482, że nie ustanowi swego oficjała bez wiedzy i zgody kapituły (Hilling l. c. str. 81 uw. 4).

² P. Fournier l. c. str. 12 n. Wyjątkowo natomiast występują oficjalu okręgowi w diecezjach niemieckich (Hilling l. c. str. 49 uw. 1).

³ Ob. X. J. Fijałek, *O archidyakonach* l. c. str. 153.

⁴ Czyt. pismo papieża Marcina V z r. 1429 w sprawie ustanowienia oficjała pomorskiego (X. J. Fijałek l. c. str. 169), oraz zapisek w poznańskich księgach

się z granicami archidiakonatów. Odchylenia polegały na wprowadzeniu jeszcze gęstszej sieci okręgów sądowych przez tworzenie dwu oficjالاتów w granicach jednego okręgu archidiakonalnego¹. Prawdopodobnie rolę rozstrzygającą grały tutaj rozmiary archidiakonatów jak i względy natury gospodarczej, te same, które wpływały na tworzenie nowych okręgów archidiakonalnych². Zasadnicze odchylenie w organizacji oficjالاتu polskiego od oficjالاتu francuskiego polegało na odmiennym stanowisku prawnym oficjالاتów okręgowych.

Sprawą tą piszący zajmie się bliżej w pracy swojej o organizacji oficjالاتu w Polsce. Już tutaj jednakowoż wypada zwrócić uwagę, iż niektórzy oficjالاتowie okręgowi noszą ten sam tytuł, co oficjالاتowie główni³. A i pomiędzy zwyczajnymi oficjالاتami okręgowymi zachodzą istotne różnice w przedmiocie ich kompetencji⁴. Bogaty materiał źródłowy, który posiada nauka polska dzięki wydawnictwom ksiąg sądów duchownych, pozwala dokładnie zaznajomić się z organizacją oficjالاتu w Polsce począwszy od

konsystorskich, w którym występuje Mikołaj Niniński »plebanus et officialis foraneus« w Wałczu (Ulanowski, *Acta cap.* II nr 1613 z r. 1509). W źródłach niemieckich tytuł »officialis foraneus« nie występuje (ob. Hilling l. c. str. 49 uw. 1).

¹ N. p. w archidiakonacie łęczyckim przed r. 1522 istniały dwa okręgi sądowe, jeden z siedzibą w Łęczycy, drugi w Łowiczu (ob. wyżej str. 38).

² O przyczynach tworzenia się archidiakonatów okręgowych ob. Silnicki, *Organizacja archidjako-natu* l. c. rozdział II i III.

³ N. p. oficjالات warszawski Nicolaus de Raschincze występuje w r. 1461 pod tytułem »archidiaconus Varschoviensis in ecclesia Poznaniensi vicariusque domini Andreae episcopi Poznaniensis in spiritualibus et officialis in ducatus Mazoviae generalis« (Ulanowski, *Acta ecclesiae collegiatae Varsoviensis* w *Archiwum Komisji prawniczej* t. VI [W Krakowie 1897—1926] 21 nr 66); podobnie oficjالات pomorski nosi w połowie wieku XV tytuł »officialis per terram Pomeraniae generalis« (X J. Fijałek l. c. str. 155—156).

⁴ Stanowisko prawne oficjالاتów warszawskich i pomorskich odpowiada stanowisku oficjالاتów okręgowych (»Spezialoffizialen« według terminologii Hillinga l. c. str. 49 n.) w biskupstwach Halberstadt i Hildesheim; również między innymi oficjالاتami okręgowymi w Polsce zachodzą różnice w zakresie ich kompetencji, jak i stanowiska prawnego.

Na osobną uwagę zasługuje fakt, iż obok oficjالاتa biskupiego znajduje się nierzadko w źródłach polskich nadworny sędzia biskupi »iudex curiae«, trafniej określanym mianem »auditor causarum curiae« (episcopalis), którego stanowisko prawne — o ile można wnosić — odpowiadało stanowisku książęcego sędziego nadwornego. Chociaż spotyka się analogicznych sędziów

w. XV. Ale jest to zagadnienie osobnego studjum, poświęconego historii oficjalatu polskiego w średniowieczu aż do soboru trydenckiego. W pracy niniejszej, powstałej w związku z studjami o wpływie Kościoła na rozwój prawa w Polsce średniowiecznej, autor pragnął jedynie zwrócić uwagę na początki oficjalatu polskiego, tudzież na rolę jaką w upowszechnieniu się tego urzędu odegrała konstytucja *Romana Ecclesia*.

W Krakowie, d. 11 maja 1933.

duchownych na Zachodzie, to przecież według wszelkiego prawdopodobieństwa sędziów tych mianowali biskupi nasi za wzorem książąt polskich. W literaturze naszej wzmiankę o tego rodzaju sędzim biskupim znalazłem w studjum X. J. Fijałka, *Przeszłość Nankera (Księga pamiątkowa ku czci Bolesława Orzechowicza* [Kraków 1916] 174 n.) a także w pracy Pfitznera *Besiedlungs-Verfassungs- und Verwaltungsgeschichte des Breslauer Bistumslandes* (l. c.) 181 uw. 9.

Spis rozdziałów.

	str.
I. Badania dotychczasowe o początkach oficjalatu biskupiego we Francji, w Niemczech i w Polsce .	1—7
II. Wprowadzenie urzędu oficjała do Polski statutem synodalnym legata Jakóba w r. 1248 i źródła tego statutu	7—18
III. Wznowienie statutu wrocławskiego z r. 1248 o urzędzie oficjała biskupiego na synodzie wrocławskim w r. 1267 w łączności z postanowieniami o przywileju sądowym (<i>privilegium fori</i>) .	. 18—27
IV. Ustanowienie pierwszych oficjałów biskupich w Polsce i pierwsze o nich wzmianki źródłowe .	. 28—36
V. Oficjałowie biskupi i archidiakoni w wzajemnym do siebie stosunku na Zachodzie i w Polsce	. 36—43
VI. Przyczyny rozpowszechnienia się oficjalatu w Niemczech	. 44—52
VII. Podstawy organizacji oficjalatu w Polsce i na Zachodzie	. 52—56
